

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
2.03.2026

Nr 50 (5808)
Nakład: 4.840 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego Olgierdem Geblewiczem **str. 2**

Słupsk. Radni czynią porządku w miejskim nazewnictwie ulic **str. 3**

Słupsk. Wiadomo, kiedy koniec utrudnień pod wiaduktami **str. 3**

Nr ISSN 0137-9526 Nr indeksu 348-570



SŁUPSK

Poczekalnia z Paderewskim. Nowa przestrzeń dla uczniów szkoły muzycznej **str. 4**



Wydobycie węgla w Bełchatowie najniższe od lat

Kopalnia Węgla Brunatnego w Bełchatowie zanotowała w tym roku najniższe od lat wydobycie węgla. A to oznacza powoli koniec wydobywania węgla w Polu Bełchatów **str. 5**

Kraj. Na Bliskim Wschodzie wojna a Polacy utknęli na lotniskach po tamtej stronie globu **str. 7**

Świat. W wyniku ostrzału zginął najwyższy irański przywódca religijny Al Chamenei **str. 8**

SŁUPSK DWA NIEBEZPIECZNE BUDYNKI PRZY SPORTOWEJ

Rudery straszą i zagrażają ludziom

Patryk Czerwiński
Słupsk

Mieszkańcy słupskiego Ryczewa zwracają uwagę, że w ich sąsiedztwie - przy ul. Sportowej 7A - stoją dwa opuszczone i zdewastowane budynki. Jeden z obiektów jest regularnie odwiedzany przez nieproszonych gości, drugi grozi zawaleniem. Zdaniem mieszkańców te obiekty stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia, zwłaszcza dzieci i młodzieży, które bawią się w tym rejonie.

W piśmie skierowanym do nadzoru budowlanego i do naszej redakcji mieszkańcy opisują dwa zagrożenia. Pierwszym jest dom przy ul. Sportowej 7A, który, jak relacjonują, jest opuszczony i zdewastowany.

- Dom jest opuszczony i zdewastowany, powybijane szyby i wyłamane zamki w drzwiach wejściowych i drzwiach garażowych, robi się bardzo niebezpiecznie szczególnie wieczorem. Odbywają się tam ciągłe balangi z grabieżą i wynoszeniem z domu jednorodzinnego wszystkiego, co nadaje się na sprzedaż - opisują mieszkańcy.

Drugi budynek przy ul. Sportowej, stojący na działce nr 193/8, jest w jeszcze gorszym stanie. Dach niedawno zawalił się pod naporem śniegu, a jedna ze ścian, zdaniem mieszkańców, grozi przewróceniem.

- Tu zagrożenie jest bardzo duże i poważne, ponieważ jedna ze ścian, o wysokości około 15 metrów, rozpadającego się starego budynku ponemieckiego o słabej i zniszczonej konstrukcji, w każdej chwili może się przewrócić, ponieważ nie ma żadnego umocowania, podparcia i zabezpieczenia, na osoby przechodzące obok lub przebywające na posesji w pobliżu - alarmują.

Straż Miejska w Słupsku poinformowała, że nie otrzymywała wcześniej zgłoszeń dotyczących imprez, wandalizmu czy zakłócania spokoju przy ul. Sportowej 7. Jedynie wpłynęło pismo od mieszkańców w tej sprawie.

Monika Rapacewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Słupsku, poinformowała, że Straż Miejska podjęła czynności sprawdzające i próbowała ustalić właścicieli. Ratusz skontaktował się także z Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej w Słupsku, którego pracownicy rozmawiali już z mieszkańcami ul. Sportowej. Według tych rozmów, problemy i uciążliwości opisywane w piśmie nie zostały potwierdzone przez wszystkich sąsiadów. Mieszkańcy z ul. Sportowej wskazali również na brak infrastruktury dla dzieci i młodzieży w swojej okolicy.

Odnosząc się do tego zarzutu, Monika Rapacewicz wskazała, że w mie-

ście infrastruktura sportowa i rekreacyjna jest bardzo rozbudowana.

- Dostępność różnorodnych form aktywności tego typu - tak w formie zewnętrznej, jak i wewnętrznej (obiekty sportowe, tereny zielone, boiska, orliki, kluby sportowe, inne) - w naszej opinii w ostatnich latach rozwinęła się bardzo, wzbogacając dostępne formy aktywności dla młodych ludzi, ale też dla dorosłych i starszych pokoleń - przekonuje rzeczniczka prasowa ratusza.

O sytuacji z opuszczonymi budynkami powiadomiony został również Powiatowy Inspektorat Budowlany.

- Został wyznaczony termin kontroli nieruchomości przy ul. Sportowej 7A w Słupsku. Po dokonaniu wizji zostaną podjęte stosowne działania wynikające z ustawy Prawo Budowlane - informuje Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla Miasta Słupska. ©



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Bez rozwoju wiatraków czeka nas droższa energia
- Zachęty finansowe i benefity nie wystarczą, by pracownik był lojalny

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Mamy plan, by Pomorze Zachodnie stało się europejską fabryką dla sektora wiatrowego

Jarosław Jaz
Rozmowa

Rozmowa z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego Olgierdem Geblewiczem, który jest jednym z głównych aktorów II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej.

Jako marszałek województwa, wspiera Pan ekologiczny rozwój Pomorza Zachodniego. W którym momencie uznał Pan, że transformacja energetyczna będzie osią rozwoju regionu?

Pomorze Zachodnie, jeśli chodzi o rozwój energii wiatrowej, jest liderem w kraju. To nie przypadek, bo transformację energetyczną rozpoczęliśmy dwadzieścia pięć lat temu. W 2001 r. oddano w Polsce pierwszą, profesjonalną farmę wiatrową w miejscowości Barzowice, w gminie Darłowo. Od tego czasu Pomorze Zachodnie utrzymuje koszulkę zielonego lidera, jeśli chodzi o energetykę wiatrową, której obecnie gigantyczną szansą jest budowa farm wiatrowych na morzu. Lata doświadczeń pokazują, że to świadoma strategia. Inwestycje w OZE tworzą nowe miejsca pracy, przyciągają inwestorów, stymulują rozwój infrastruktury portowej i logistycznej. Jesteśmy miejscem, gdzie wiatraki kręcą się, gdzie powstaje prąd i gdzie wpływają gigantyczne podatki na budowę dróg czy szkół. Na Pomorzu Zachodnim mamy do czynienia z rozbudową całego łańcucha dostaw. Żeby zielona energia mogła ruszyć, trzeba zgrać cały zespół poddostawców - ktoś musi wyprodukować turbiny i śmigła, wieże, gondole, automatykę. To są firmy i konkretne miejsca pracy. Naszą powinnością jako samorządowców jest wspieranie zielonej zmiany. I to się dzieje.

Z Pana inicjatywy - nowa, skonsolidowana siedziba Urzędu Marszałkowskiego powstała jako obiekt państwowy, wyjątkowo energooszczędny. Co dziś jest dla



FOT. POMORZE ZACHODNIE

- Od 25 lat utrzymujemy koszulkę zielonego lidera, jeśli chodzi o energetykę wiatrową - mówi marszałek Olgierd Geblewicz

Pana największym „zwrotem” z tej inwestycji: rachunki, komfort pracy czy efekt wizerunkowy?

Planując konsolidację urzędu, chcieliśmy stworzyć nie tylko funkcjonalny i nowoczesny obiekt, ale przestrzeń przyjazną człowiekowi i środowisku. Budynek wypełniają inteligentne, proekologiczne rozwiązania, które zapewniają bardzo duże oszczędności energii i wody, optymalne wykorzystanie naturalnego ciepła i światła. Takie rozwiązania zostały docenione m.in. w ogólnopolskim konkursie Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku. Dzięki zastosowaniu innowacyjnych rozwiązań technicznych, udało się osiągnąć poziom zużycia energii poniżej 12 kWh na metr kwadratowy w ciągu całego roku. Oznacza to, że skonsolidowana siedziba zużywa osiem razy mniej energii, niż inne obiekty o podobnej funkcji i kubaturze.

Będą kolejne, podobne inicjatywy w najbliższym otoczeniu instytucji wojewódzkich?

Jednym z kluczowych wyzwań w naszym regionie jest termomodernizacja i podniesienie wydajności energetycznej budynków wielorodzinnych na obszarach wiejskich. Dlatego, wspólnie z WFOŚiGW, postanowiliśmy

opracować program, aby zainicjować proces rewitalizacji tych obiektów. Liczymy, że tego typu zmodernizowane lokale przyszłościowo będą chętnie wybierane przez młodych ludzi na rynku mieszkaniowym. W jego realizacji potrzebna jest ścisła współpraca z gminami, jako kluczowymi partnerami przedsięwzięcia termomodernizacyjnych podejmowanych przez wspólnoty mieszkaniowe. Zainteresowanie pilotażem jest. Program zakłada zmiany w 6000 lokali. Pierwszeństwo w finansowaniu będą miały te wspólnoty mieszkaniowe, które przejdą w całości na zasilanie w energię z odnawialnych źródeł. Prognozowany budżet pilotażu wynosi około 200 milionów euro, a środki będą pochodzić z Funduszy Europejskich, Społecznego Funduszu Klimatycznego i Funduszu Modernizacyjnego.

Gdyby miał Pan przekonać inwestora lub rząd w 60 sekund - co stanowi unikalną przewagę regionu w offshore i onshore: porty, kadry, przemysł, logistyka, dostęp do Bałtyku, a może coś mniej oczywistego?

Kompetencje, przedsiębiorczość i odwaga lokalnych przedsiębiorców to bezcenny kapitał, w który inwestujemy, tworząc ofertę dla firm. Pomorze Zachodnie staje się nowym centrum innowacji. Możemy pochwalić się świetnymi połączeniami morskimi, drogowymi i kolejowymi ze Skandynawią, zachodem i południem Europy. Wszystkie te elementy mają znaczenie zarówno dla lądowej, jak i morskiej energetyki wiatrowej. Naszą przewagą jest również rozbudowana infrastruktura portowa, zapewniająca dostęp do szlaków wodnych niezbędnych w łańcuchach dostaw zarówno na etapie budowy, jak i eksploatacji farm wiatrowych. Atutem regionu są także silni partnerzy biznesowi w obszarze produkcji oraz usług transportowych i logistycznych, wysoki poziom innowacyjności, rozwinięte instytucje otoczenia biz-

nesu oraz doświadczone samorządy, skutecznie współpracujące w ramach partnerstw.

Terminal instalacyjny w Świnoujściu oraz przemysłowe projekty w regionie funkcjonują jako element krajowego „hubu” offshore. Jaką rolę Pana zdaniem region mógłby odgrywać w łańcuchu wartości: tylko logistyka/porty, czy też produkcja, serwis, szkolenia, badania i rozwój?

„Wind Factory of Europe” to strategia rozwoju sektora morskiej energetyki wiatrowej, na której bazujemy. Chcemy być zarówno Fabryką Europy, jak i hubem transportowo-logistycznym w morskiej energetyce wiatrowej. Oba te segmenty, tj. produkcja oraz system transportowo-logistyczny budują łańcuchy dostaw, a naszą ambicją jest być jednym z liderów w europejskiej morskiej energetyce wiatrowej. Argumenty mamy mocne. Jesteśmy świetnie zlokalizowani, już współpracujemy z największymi w tym biznesie.

W debacie publicznej pojawia się postulat, że polskie firmy powinny zdobywać większość kontraktów w łańcuchach dostaw. Jak Pan rozumie „local content” w praktyce Pomorza Zachodniego: jako procent wydatków w regionie, liczbę firm w łańcuchu dostaw, liczbę miejsc pracy czy transfer technologii?

Oczekujemy, że w wyniku uruchomienia regionalnego Programu Rozwoju Przemysłu Morskiej Energetyki Wiatrowej, firmy z woj. zachodniopomorskiego zwiększą docelowo swoją konkurencyjność. Rozumiemy, że mogą potrzebować czasu, cierpliwości i początkowego wsparcia w zakresie pozyskania kapitału i kontraktów. Wiza ta nie zakłada z resztą izolacji ani samowystarczalności, ale budowę silnej, niezawodnej bazy przemysłowej, zdolnej do współpracy na równych warunkach z międzynarodowymi graczami. W tym kon-

tekście polityka wspierania local content w morskiej energetyce wiatrowej nie polega wyłącznie na maksymalizacji udziału krajowych dostawców w bieżących projektach. Chodzi również o stworzenie zorientowanego na przyszłość łańcucha dostaw, który może przyczynić się do długoterminowej transformacji energetycznej Polski, jednocześnie pozycjonując nasz region jako wiarygodnego i konkurencyjnego partnera w europejskim sektorze morskiej energetyki wiatrowej. Mamy konkretny plan, aby stać się europejską fabryką dla sektora wiatrowego, Wind Factory of Europe. Wyznaczyliśmy 5 segmentów, które opierają się na już istniejących lub planowanych inwestycjach o strategicznym znaczeniu - budowa i rozbudowa terminala instalacyjnego przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, fabryka gondoli Vestas, zakład produkcji wież Windar, baza logistyczna TF-Kable czy potencjał Stoczni Szczecińskiej „Wulkan” oraz infrastruktury Portu Police. Ekosystem ten tworzy przestrzeń do rozwoju regionalnych łańcuchów dostaw, nowych miejsc pracy i innowacji technologicznych. Co więcej, ten model jest bardzo kompleksematarny z potencjałem innych regionów w Polsce, w szczególności województwa pomorskiego. W ten sposób Szczecin i Zachodniopomorskie stanie się filarem krajowego zintegrowanego modelu rozwoju przemysłu morskiej energetyki wiatrowej, w którym wszystkie kluczowe ogniwa - od przygotowania i budowy, przez eksploatację aż po serwis i recykling - będą miały swoje zakorzenienie.

Które segmenty łańcucha dostaw mają dziś największy potencjał w regionie? Gdzie widzi Pan nisze, które Zachodniopomorskie może „wygrać” w Polsce?

Największym potencjałem jest produkcja kluczowych elementów turbin wiatrowych takich jak: fundamenty grawitacyjne, wieże, ele-

menty przejściowe, gondole i łopaty, a także produkcja, w pierwszym etapie rozwoju, sekcji morskich podstacji energetycznych, w drugim etapie, kompletnych podstacji energetycznych. Taki potencjał mają także dostawy systemów kablowych i kabli poprzez terminal dystrybucyjny w porcie w Szczecinie czy serwisowanie morskich farm wiatrowych w oparciu o terminale serwisowe w portach w Kołobrzegu i / lub Darłowie. W odpowiedzi na szanse i wyzwania, określiliśmy również strategiczne kierunki interwencji. To systemowy rozwój łańcuchów dostaw branż priorytetowych, zespolenie rozwoju innowacji dla tych branż, a także rozwój kompetencji przedsiębiorstw w całym łańcuchu branż priorytetowych, ukierunkowanie edukacji na potrzeby branż priorytetowych. Ważna jest także promocja Pomorza Zachodniego dla zapewnienia długoterminowego wzrostu liczby pracowników i inwestorów.

A co dziś najbardziej hamuje inwestycje i local content w wietrze: pozwolenia, sieci przesyłowe, dostęp do finansowania, ceny stali/usług, brak kadr, czy ryzyka regulacyjne? Jakie decyzje na poziomie krajowym/UE byłyby dla regionu „game changerem”?

Niełatwo odpowiedzieć na to pytanie. Jeszcze niedawno wydawało się, że to ceny. Sukces brytyjskiej aukcji w ostatnich dniach pokazał, że nawet cena gwarantowana przez państwo poniżej równowartości 450 zł nie jest przeszkodą dla inwestorów. A tak a propos, to jest cena niższa o 50 zł za MWh niż w grudniowej aukcji mocy w Polsce. Czyli to co dwa - trzy lata hamowało rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Europie, tj. wysokie ceny dostaw, nie jest już dzisiaj przeszkodą. „Game changer” dla regionu? Sami go sobie stworzyliśmy, zaczynając program rozwoju sektora morskiej energetyki wiatrowej. ©©

Porządki w miejskim nazewnictwie ulic

Wojciech Lesner
Słupsk

Słupscy radni porządkują miejskie nazewnictwo. Podczas ostatniej sesji przegłosowali uchwałę znoszącą ulicę imienia Stanisława Walsiewiczówny, poprawili błąd w nazwie ulicy Zamenhofs oraz przyjęli nowe zasady nadawania nazw ulicom i obiektom miejskim. Choć celem jest uporządkowanie chaosu, to mieszkańcy większości zmian nie odczują.

Z mapy miasta zniknie kolejna ulica „widmo” - choć widnieje w miejskich planach, to nigdy nie powstała. Chodzi o ulicę Walsiewiczówny na Ryczewie.

- Jest to tak naprawdę nazwa, którą dano drodze projektowanej w latach osiemdziesiątych. Droga ta do dnia dzisiejszego nie

została wybudowana, dlatego podczas zmiany planu [zagospodarowania przestrzennego - red.] w roku 2020 została przeznaczona pod ciąg pieszojezdny, drogę wewnętrzną, bądź też ewentualnie tereny mieszkaniowe. Przy tej ulicy nie znajdują się żadne domy, nikt nie jest tam zameldowany, w związku z czym nazwa ta na dzień dzisiejszy nie ma uzasadnienia - wyjaśniała w czasie sesji Izabela Bonk, dyrektor Wydziału Geodezji i Katastru w Urzędzie Miejskim w Słupsku.

Radni zgodzili się, aby nazwa ulicy została zniesiona. Przypomnijmy, że podobny los spotkał już takie ulice jak Wędkarska, Myśliwska i Turystyczna, Szymona Krofeya, Jerzego Pałubickiego, Styp-Rekowskich czy ks. Adolfa Pojdy.

Oprócz zniesienia ulicy Walsiewiczówny, radni podczas



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

W miejskich dokumentach zmieni się m.in pisownia ulicy Zamenhofs na prawidłową - Zamenhofs

lutowej sesji zgodzili się również na korektę błędów w nazwie jednej z ulic w centrum Słupska - zmieni się zatem dotychczasowa pisownia nazwy ulicy Ludwika Zamenhofs na prawidłową: Ludwika Zamenhofs. Nieprawidłowo od-

mienione nazwisko patrona - z podwójnym „f” - widnieje bowiem w miejskiej dokumentacji.

Radni przyjęli również uchwałę porządkującą zasady przyznawania nazw ulicom, parkom czy skwerom w mie-

ście. To pokłosie dyskusji na temat braku konsekwencji w systemie miejskiego nazewnictwa zapoczątkowanej w 2025 roku za sprawą Grzegorza Bosia - słupszczyzny, który przebiegł wszystkie ulice w mieście, a przy okazji sporządził listę problematycznych lub niewłaściwie zapisanych nazw. Brak jasnych wytycznych co do nazewnictwa miejskich ulic, parków czy placów, sprawił, że w przestrzeni miasta funkcjonują obok siebie nazwy zapisane pełnym brzmieniem, skrótami, małą lub wielką literą.

- Projekt uchwały jest wynikiem inicjatywy jednego z mieszkańców, który sugerował, że niestety mamy dość niejednolite nazewnictwo i aby tego w przyszłości nie powielić, takie zasady zostały stworzone - mówiła Izabela Bonk.

Co ważne, wprowadzone zmiany nie dotyczą ulic już istniejących. To oznacza, że błędnie lub nieprecyzyjnie zapisane nazwy widniejące na mapach i tabliczkach nie zostaną skorygowane. Jak podkreślają urzędnicy, taki zabieg mógłby spowodować zamieszanie wśród mieszkańców, a także konieczność wymiany przez nich dokumentów.

- Projekt uchwały ma za zadanie uporządkowanie zasad nazewnictwa ulic i obiektów miejskich. Jednakże ma się to dotyczyć tych nazw, które będą nadawane od wejścia w życie tej uchwały - mówiła Izabela Bonk. - W listopadzie zostały też przedłożone państwu [radnym - red.] propozycje, które z ulic wymagają zmian i w wyniku dyskusji, zostało uzgodnione, że wyłącznie będzie zmiana zasad, a nie zmiana nazw - precyzowała.

Słupskie wiadukty w przebudowie. Wiadomo, kiedy koniec utrudnień

Wojciech Lesner
Słupsk

Trwa modernizacja wiaduktów kolejowych w Słupsku. Jak informują PKP Polskie Linie Kolejowe, część robót zmierza ku końcowi, natomiast przejazd pod wiaduktem na ul. Szczecińskiej ma zostać otwarty w połowie roku.

Harmonogram zakłada stopniowe zakończenie robót w nadchodzących miesiącach.

- W ramach przebudowy wiaduktów kolejowych nad ulicami Grunwaldzką i Bałtycką pozostały do zrealizowania prace wykończeniowe, w tym m.in. zabezpieczenie antykorozyjne obiektów i prace drogowe pod nimi. Planujemy je zakończyć po ustabilizowaniu się warunków pogodowych. Szacujemy, że będzie to możliwe

na przełomie II i III kwartału br. - przekazał „Głosowi” Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP PLK.

Co z wiaduktem przy ul. Szczecińskiej? Przypomnijmy, że w tym przypadku na pewien czas prace zawieszono, gdyż nowy wiadukt wymagał przeprojektowania ze względu na odmienne warunki gruntowe niż te założone w pierwotnym projekcie. Po modyfikacji planów, prace ruszyły. Według zapowiedzi PLK, przejazd pod wiaduktem ma być możliwy latem.

- Na wiadukcie kontynuowane są roboty związane z zabudową konstrukcji nad chodnikiem od strony stacji Słupsk, w tym m.in. palowanie oraz prace zbrojarskie. Planowany termin wznowienia ruchu pojazdów pod wiaduktem to lipiec - informuje Przemysław Zieliński.



FOT. ŁUKASZ CĄPAR

Prace na wiadukcie nad ul. Szczecińską, po chwilowym wstrzymaniu, trwają

REKLAMA

0011485412

STAROSTA SŁUPSKI
AB.6740.706.2025.IV

Słupsk, 20.02.2026 roku

OBWIESZCZENIE o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 49, art. 10 § 1 i art. 61 § 4 k.p.a. ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy - z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), Starosta Słupski zawiadamia, że w dniu 3 września 2025 roku zostało wszczęte postępowanie administracyjne, na wniosek Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku, w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji drogowej pod nazwą „przebudowa drogi powiatowej nr1139G Główny-Damnica na odcinku od km 0+000 do 4+400, od km 5+700 do 11+736 i od km 12+418,5 do 15+870,69”.

Inwestycja jest zlokalizowana na działkach:

- obręb Główny nr 221204_2.0001, jedn. ewid. Główny: 628, 82/2, 556/4, 89/2, 87 (87/1, 89/3), 88 (88/1), 84/3 (84/5, 84/4), 91 (91/2, 91/1), 84/2,
- obręb Kłęcino nr 221204_2.0013, jedn. ewid. Główny: 340/1, 269/1, 312/1,
- obręb Wielka Wieś nr 221204_2.0026, jedn. ewid. Główny: 13, 3, 83,
- obręb Wielka Wieś PGR nr 221204_2.0027, jedn. ewid. Główny: 5,
- obręb Wiszno nr 221202_2.0018, jedn. ewid. Damnica: 97, 84/1 (84/7),
- obręb Bobrowniki nr 221202_2.0002, jedn. ewid. Damnica: 11/1, 11/3, 4/21, 3/14 (3/18), 23,
- obręb Damno nr 221202_2.0006, jedn. ewid. Damnica: 231, 229, 13/1, 234/1, 234/3, 7/16, 10/1 (10/7), 12/7 (12/8),
- obręb Damnica Leśnictwo nr 221202_2.0005, jedn. ewid. Damnica: 4/1, 208 (208/1), 217 (217/1), 229/54 (229/64), 229/9 (229/62), 228/2, 233/37 (233/48),
- obręb Damnica nr 221202_2.0004, jedn. ewid. Damnica: 164, 163 (163/1), 165 (165/1), 176, 160, 165, 172, 100/7, 152/6, 159/9.

* w nawiasach podano nr działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

1. Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

a) działki wchodzące pod projektowany pas drogi powiatowej nr 1139Z:

- obręb Główny nr 221204_2.0001, jedn. ewid. Główny: 84/5, 87/1, 88/1, 91/2,
- obręb Kłęcino nr 221204_2.0013, jedn. ewid. Główny: 269/1,
- obręb Wielka Wieś nr 221204_2.0026, jedn. ewid. Główny: 13, 3, 83,
- obręb Wielka Wieś PGR nr 221204_2.0027, jedn. ewid. Główny: 5,
- obręb Wiszno nr 221202_2.0018, jedn. ewid. Damnica: 97, 84/7,
- b) działki wchodzące pod projektowany pas drogi wojewódzkiej nr 213:
- obręb Główny nr 221204_2.0001, jedn. ewid. Główny: 628, 84/2, 84/4, 91/1, 89/3.

- obręb Bobrowniki nr 221202_2.0002, jedn. ewid. Damnica: 11/1, 11/3, 3/18,
- obręb Damno nr 221202_2.0006, jedn. ewid. Damnica: 234/1, 234/3, 10/7, 12/8,
- obręb Damnica Leśnictwo nr 221202_2.0005, jedn. ewid. Damnica: 4/1, 208/1, 217/1, 229/64, 229/62, 233/48,
- obręb Damnica nr 221202_2.0004, jedn. ewid. Damnica: 164, 163/1, 165/1,

2. Wykaz działek powstałych w wyniku podziału:

- obręb Główny nr 221204_2.0001, jedn. ewid. Główny:
 - z działki nr 87 na działki nr: 87/1, 87/2,
 - z działki nr 88 na działki nr: 88/1, 88/2,
 - z działki nr 91 na działki nr: 91/1, 91/2, 91/3,
 - z działki nr 84/3 na działki nr: 84/4, 84/5,
 - z działki nr 89/2 na działki nr: 89/3, 89/4,
- obręb Wiszno nr 221202_2.0018, jedn. ewid. Damnica:
 - z działki nr 84/1 na działki nr: 84/7, 84/8,
- obręb Bobrowniki nr 221202_2.0002, jedn. ewid. Damnica
 - z działki nr 3/14 na działki nr: 3/18, 3/19,
- obręb Damno nr 221202_2.0006, jedn. ewid. Damnica:
 - z działki nr 10/1 na działki nr: 10/7, 10/8,
 - z działki nr 12/7 na działki nr: 12/8, 12/9,
- obręb Damnica Leśnictwo nr 221202_2.0005, jedn. ewid. Damnica:
 - z działki nr 208 na działki nr: 208/1, 208/2,
 - z działki nr 229/54 na działki nr: 229/64, 229/65,
 - z działki nr 217 na działki nr: 217/1, 217/2,
 - z działki nr 229/9 na działki nr: 229/62, 229/63, 229/66, 229/67,
 - z działki nr 233/37 na działki nr: 233/48, 233/49,
- obręb Damnica nr 221202_2.0004, jedn. ewid. Damnica:
 - z działki nr 165 na działki nr: 165/1, 165/2,
 - z działki nr 163 na działki nr: 163/1, 163/2.

3. Wykaz działek podlegających przejęciu na rzecz Powiatu Słupskiego:

- obręb Główny nr 221204_2.0001, jedn. ewid. Główny: 87/1, 91/2, 88/1, 84/5,
- obręb Wiszno nr 221202_2.0018, jedn. ewid. Damnica: 84/7,
- obręb Bobrowniki nr 221202_2.0002, jedn. ewid. Damnica: 3/18,

- obręb Damno nr 221202_2.0006, jedn. ewid. Damnica: 10/7, 12/8,
- obręb Damnica Leśnictwo nr 221202_2.0005, jedn. ewid. Damnica: 208/1, 217/1, 229/64, 229/62, 233/48,
- obręb Damnica nr 221202_2.0004, jedn. ewid. Damnica: 163/1, 165/1.

4. Wykaz działek podlegających przejęciu na rzecz Województwa Pomorskiego:

- obręb Główny nr 221204_2.0001, jedn. ewid. Główny: 91/1, 84/4, 89/3.

Zgodnie z art. 11f ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzja o inwestycji drogowej ustala lokalizację drogi, zatwierdza projekt podziału nieruchomości i jest pozwoleniem na budowę.

W związku z powyższym informujemy, że strony w terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Słupsku.

Z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14 (pok. 130, tel. 59 841 85 94) w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godzinach 7.30-15.00, środa dniem bez interesanta.

Nowa przestrzeń dla uczniów w Państwowej Szkole Muzycznej

Wojciech Frelichowski
Słupsk

Poczekalnia z Paderewskim - tak nazywa się nowa przestrzeń edukacyjno-relaksacyjna dla uczniów w Państwowej Szkole Muzycznej w Słupsku. Sala powstała dzięki sponsorom oraz pracy rodziców, pracowników szkoły oraz uczniów.

Przestrzeń edukacyjno-relaksacyjna to miejsce, w którym uczniowie mogą odpocząć pomiędzy zajęciami lub przygotować się do lekcji, ale przede wszystkim, aby mogli się czuć w swojej szkole swobodnie i bezpiecznie.

Spółeczność Państwowej Szkoły Muzycznej w Słupsku nadała temu miejscu nazwę „Poczekalnia z Paderewskim”. Ten wybitny artysta jest również patronem szkoły.

- Na początku były ciche marzenia, rozmowy, pomysły, później pojawiła się cudowna

firma Maripol- producent luksusowych mebli, która podarowała nam jeden z nich oraz Dariusz Kloskowski, prezes fundacji Sub ventum, która zakupiła dla nas stół, krzesła, taborety, karnisz, kwiaty doniczkowe. Oni wykonali pierwszy stymulujący krok ku przyszłości. To oni szanowni sponsorzy zainspirowali nas do dalszych działań, realizacji odważnych pomysłów - mówiła podczas otwarcia Poczekalni z Paderewskim Katarzyna Wiśniewska, szkolna bibliotekarka i koordynatorka akcji.

W metamorfozie uczestniczyli również rodzice, i to anonimowo. Trójka z nich poświęciła swój czas, serca i środki finansowe, dzięki którym szkoła dokupiła brakujące elementy wyposażenia.

W powstanie Poczekalni zaangażowani byli również pracownicy szkoły, nauczyciele oraz uczniowie.

- Dzisiaj nazwa naszego patrona Ignacego Jana Paderew-



Otwarcie Poczekalni z Paderewskim uświetniły mini występy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Słupsku

skiego otrzymuje dla nas, uczniów, nowe brzmienie i charakter. W tej nowo zaaranżowanej przestrzeni będzie jeszcze bliżej nas, tak zwyczajnie, na co

dnia. I czujemy dumę, że nasza Poczekalnia z Paderewskim ułatwia nam dialog z historią i z jednym z najwybitniejszych Polaków przełomu XIX i XX

wieku - oświadczyli przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego.

Ignacy Jan Paderewski (1860-1941), był artystą, pianistą

światowego formatu. Jego recitale wypełniały sale koncertowe od Paryża po Nowy Jork, a publiczność reagowała na jego grę z wielkim entuzjazmem, który dziś nasze młode pokolenie mogłoby określić fenomenem wielkiej gwiazdy. Ten kompozytor zachwycał nie tylko techniką, lecz przede wszystkim siłą wyrazu - potrafił sprawić, że fortepian przemawiał językiem emocji, tęsknoty i nadziei.

Ale Paderewski był nie tylko muzycznym wirtuozem. W czasach, gdy Polska nie istniała na mapie Europy, wykorzystał swoją sławę i autorytet, by mówić światu o prawie narodu do wolności. Jego działalność polityczna doprowadziła go aż do funkcji pierwszego premiera nowo powstałej Rzeczypospolitej po okresie rozbiorów.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Słupsku istnieje od 1951 roku. Mieści się w obiektach przy ul. Szczecińskiej. ©©

Smaki Pomorza w „Elektryku” – regionalne warsztaty kulinarne

Krzysztof Głowinkowski
Słupsk

W Zespole Szkół „Elektryk” odbyły się wyjątkowe warsztaty kulinarne prowadzone przez Mirosława Zieniewicza - pasjonata i propagatora kuchni regionalnej. Tematem przewodnim była kuchnia staropolska i kaszubska - bogata w tradycję, oparta na lokalnych produktach i przekazywana z pokolenia na pokolenie.

W spotkaniu uczestniczyły klasy III hz (technik żywienia i usług gastronomicznych) oraz II Bek (kucharz) pod opieką Anny Wróblewskiej, Teresy Zamojdzin oraz Agnieszki Zielińskiej.

Podczas zajęć uczniowie pracowali w kilkusobowych zespołach, przygotowując tradycyjne potrawy pochodzące m.in. z publikacji „Kuchnia słupska”, „Tradycyjna kuchnia kaszubska” oraz „Pomorskie smaki”. Każda grupa realizowała inny zestaw dań, dzięki czemu powstał prawdziwy przegląd regionalnych specjałów.

Wśród przygotowywanych potraw znalazły się m.in.:



Warsztaty kulinarne w „Elektryku”

- polewka orzechowa z tiflełami,
- pieczeń chłopska z szarymi kluskami,
- polewka z soczewicy,
- juki myśliwskie z prażuchą,
- gołąbki z pęczakiem i grzybami,
- polewka chlebowa,
- gulasz z ryby oraz placki gryczane „rynczołki”.

Nie zabrakło także tradycyjnych deserów, takich jak jabłka pieczone z miodem i orzechami, gruszka po słowińsku czy piernik marchwiowy. Potrawy te do-

skonalnie pokazują, jak w dawnych czasach wykorzystywano dostępne, sezonowe produkty - zboża, kasze, rośliny strączkowe, ryby, miód oraz owoce.

Warsztaty miały charakter praktyczny - uczniowie nie tylko gotowali, ale również poznawali historię i znaczenie regionalnych potraw. Prowadzący zwracał uwagę na szacunek do produktu, tradycyjne techniki kulinarne oraz ideę niemarnowania żywności, która była naturalnym elementem dawnej kuchni.

Zwieńczeniem spotkania była wspólna degustacja oraz omówienie efektów pracy. Uczniowie mieli okazję porównać smaki, zaprezentować swoje dania i podzielić się wrażeniami. Warsztaty stały się inspiracją do dalszego odkrywania kulinarnej spuścizny Pomorza oraz pokazaniem, że tradycyjna kuchnia może być atrakcyjna i aktualna również dzisiaj.

Jak podkreśla szkoła, dla uczniów spotkanie z Mirosławem Zieniewiczem było nie tylko lekcją gotowania, ale przede wszystkim żywą lekcją historii i kultury regionu. Dzięki takim inicjatywom młodzież rozwija swoje kompetencje zawodowe, ucząc się jednocześnie szacunku do lokalnej tradycji i kulinarnej spuścizny.

Szkoła powstała w roku 2002 z połączenia Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 i Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich, do roku 2019 funkcjonując jako Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Noblistów Polskich w Słupsku. Od 1 września 2019 r. placówka nosi nazwę Zespół Szkół „Elektryk” im. Noblistów Polskich w Słupsku ©©

Nowy żłobek i dziewięć inicjatyw lokalnych

Patryk Czerwiński
Region

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Redzikowo radni zapoznali się z informacją Komisji Rewizyjnej po kontroli w Centrum Usług Społecznych oraz podsumowaniem zimowego wypoczynku w Centrach Aktywności Lokalnej.

Wśród przyjętych inicjatyw znalazły się mobilne warsztaty kreatywne i rękodzielnicze dla mieszkańców, remont strażnicy OSP Strzelino wraz z odnowieniem elewacji i przebudową szafek na ubrania specjalne, a także remont i odświeżenie świetlicy wiejskiej w Wieszynie.

Utworzony zostanie teren kostką brukową przy placu za-

baw w Redzikowie, powstaną stacyjki rowerowe w Bruszkowie Małym i Redęcinie, a w Rogawicy i Włynkówku zagospodarowane zostaną tereny parkowe i rekreacyjno-wypoczynkowe.

Radni podjęli także szereg uchwał o istotnym znaczeniu dla mieszkańców. Przyjęto Program Usług Społecznych, określono zasady współpracy samorządów na rzecz integracji europejskiej oraz uchwalono nadzór nad żłobkami i opieką nad dziećmi.

Kluczową decyzją było utworzenie Żłobka Gminnego „Promyczek” w Głobinie oraz powołanie Zespołu Żłobków Gminy Redzikowo, co ma na celu usprawnienie i ujednoczenie opieki nad najmłodszymi w całej gminie. ©©

0011485293

Wyrazy głębokiego współczucia Pani
Marzenie Winiarczyk
z powodu śmierci
Mamy
składają:
Starosta Słupski wraz z pracownikami
Przewodniczący Rady Powiatu wraz z radnymi

Wydobycie węgla w Bełchatowie najniższe od wielu lat. Kopalnia szykuje się do zmian

Magdalena Buchalska-Frysz
Kraj

Kopalnia Węgla Brunatnego w Bełchatowie zanotowała w tym roku najniższe od lat wydobyte węgla. A to oznacza powoli koniec wydobywania węgla w Polu Bełchatów i zmiany w kopalni w ramach transformacji energetycznej regionu łódzkiego.

Kończy się powoli wydobywanie węgla brunatnego w Polu Bełchatów kopalni, a to oznacza sporo zmian, które dotkną również pracowników. Do wielu z nich, jak mówił na jednym z barbórkowych spotkań Dariusz Kowalczyk, dyrektor kopalni, trzeba przygotować się już teraz. A to m.in. reorganizacja systemu pracy w firmie.

Podczas barbórkowego spotkania z jubilatami, emerytami i wyróżnionymi pracownikami kopalni Dariusz Kowalczyk, podsumował krótko historię zakładu.

- 50 lat za nami - mówił. - Wydobyliśmy w tym czasie miliard 452 mln ton węgla, zdjęliśmy 5 mld 321 mln m sześć. nadkładu. Ale to już było. A co przed nami? Doskonale wiecie, jak szybko mija czas. Zamykamy okres 50 lat działalności i nie sposób nie zauważyć perspektywy, która jest przed nami. Nie sposób nie zauważyć znaków, które zaistniały w minionym roku - dodał dyrektor Kowalczyk.

A to przede wszystkim poziom wydobywania węgla. W tym roku spadł on poniżej 30 mln ton.

- Wydobyte poniżej 30 milionów ton miało miejsce ostatnio w 1986 roku - mówił dyrektor zakładu. - Później było już tylko powyżej 30 milionów. To było 40 lat temu. Wówczas się



Koparka K-42 została trwale wyłączona z użytkowania po blisko 50 latach pracy

rozwijaliśmy, rosło wydobywanie, budowaliśmy potencjał wydobywczy, rosło zatrudnienie, by w szczytowym momencie osiągnąć poziom 12 tysięcy 448 pracowników. Było to w 1987 roku. Dziś jesteśmy w takim momencie, który uświadamia nam, że to, co się kiedyś zaczęło, musi się kiedyś skończyć. Inie mówię tego za wcześnie. To jest ten moment, kiedy musimy zdać sobie sprawę z faktu, że weszliśmy w fazę wygaszania wydobywania i redukcji tego, co z tak wielkim mozółem budowaliśmy przez lata.

Niedawno podjęto decyzję, która ma znaczenie nie tylko praktyczne, ale z pewnością również symboliczne. Z eksploatacji wyłączono koparkę K-42, która 30 października 2025 r. wydobyla ostatnie metry szczytnej nadkładu. Jak mówił

Dariusz Kowalczyk, historia tej koparki rozpoczęła się prawie pół wieku temu i dziś symbolicznie się domyka.

- To moment zaplanowany, ale mimo wszystko bardzo sentymentalny - maszyna kończy swoją służbę w czasie, gdy zmniejszamy poziom wydobywania, dostosowując potencjał kopalni do nowych warunków - mówił

Koparka K-42 jest pierwszą maszyną podstawową w historii kopalni, która została trwale wyłączona z ruchu po 47 latach pracy.

Przypomnijmy, iż wydobywanie węgla w Polu Bełchatów ma zakończyć się już w przyszłym roku.

- Od 1 stycznia 2027 r. rozpoczniemy pracę w tym Polu w ramach likwidacji części zakładu górniczego - mówił dyrektor kopalni. - To są znaki

i fakty, które muszą nam uświadomić, w jakim momencie jesteśmy i jakie wyzwania przed nami.

Jak dodał, trzeba dostosować potencjał zakładu do zmieniającej się rzeczywistości. Mowa o infrastrukturze, usługach podstawowych, zatrudnieniu, ale też organizacji pracy, która będzie zmieniana.

Z informacji przekazanych przez związkowców ze Związku Zawodowego „Odkrywka” KWB Bełchatów wynika, iż do zmian dojdzie już w przyszłym roku. Dotyczyć miałyby one oddziałów podległych dyrektorowi technicznemu kopalni.

- Zmiany organizacyjne spowodowane są, jak wynika z informacji przekazanych przez dyrektora oddziału, zmniejszeniem wydobywania węgla w roku bieżącym i planach na lata kolejne, co wiąże się ze zmniejszeniem zapotrzebowania na energię elektryczną z bełchatowskiej elektrowni. Wszystko wskazuje na to, że przy spadającym co rok wydobywaniu, po wyczerpaniu złoża Bełchatów pozostanie złożo Szczerców, a to ma wpływ na uszczuplenie

stanu załogi, zmiany organizacyjne i likwidację niektórych Oddziałów - napisali związkowcy w komunikacie do załogi.

Jednocześnie zarząd związku zwrócił się do dyrektora kopalni o rekompensatę utraconych składników wynagrodzenia pracowników objętych reorganizacją.

Kopalnia Bełchatów

Odkrywka kopalnia węgla brunatnego na terenie gminy Kleszczów, w powiecie bełchatowskim, w województwie łódzkim. Jedną z największych kopalni odkrywkowych w Europie.

Odkrycie węgla brunatnego w tym regionie nastąpiło w 1960 r. Na początku stycznia 1975 r. utworzono Przedsiębiorstwo Państwowe Kopalnia Węgla Brunatnego „Bełchatów” w budowie. 6 czerwca 1977 roku nastąpiło rozpoczęcie pracy na odkrywce Bełchatów, zaś wydobywanie pierwszych ton węgla brunatnego miało miejsce 19 listopada 1980 r.

REKLAMA

0011484694

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY

ogłasza

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na oddanie w dzierżawę, na okres od 12.06.2026 r. do 11.09.2026 r., nieruchomości stanowiącej fragment działki nr 502, o powierzchni 200 m², położonej w Łebie, przy ul. Leśnej, będącej własnością Gminy Miejskiej Łeba, z przeznaczeniem na działalność usługowo-handlową. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta SL1L/00015142/8.

Stawka wywoławcza czynszu z tytułu dzierżawy nieruchomości wynosi 48.000,00 zł netto, za cały okres trwania dzierżawy. Do kwoty osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 16.03.2026 r. o godz. 10.00, w sali nr 1 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łebie, zlokalizowanej na I piętrze w budynku MOPS.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 9.600,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Łeba, prowadzone w Banku Rumia Spółdzielczym w Łebie, nr konta 66 9324 0008 0000 0202 2000 0010, terminie do dnia 11.03.2026 r. z dopiskiem „wadium na dzierżawę fragmentu działki nr 502, położonej w Łebie, przy ul. Leśnej”.

Terminem wniesienia wadium określa się dzień wpływu środków na wskazany wyżej rachunek Gminy Miejskiej Łeba.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta Łeba, tel. 59 86 61 510, wewn. 39. adres e-mail: sekretariat@leba.eu

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łebie (parter) oraz zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łebie www.leba.eu i stronie biuletynu informacji publicznej Gminy Miejskiej Łeba www.lebabip.pl

REKLAMA

0011470601

1.5%

Pomóż, nie bądź obojętny!

KRS 0000154454

www.toz.pl

REKLAMA

0011484684

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY

ogłasza

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na oddanie w dzierżawę, na okres 5 lat, nieruchomości obejmującej część działki nr 240/100 oraz część działki nr 240/101, o powierzchni łącznej 1320 m², położonej w Łebie, obręb 2, przy ul. Dojazdowej, będącej własnością Gminy Miejskiej Łeba. Na terenie nieruchomości zostały postawione 4 domki campingowe typu BRDA, o powierzchni 48 m² każdy. Dzierżawa z przeznaczeniem na wynajem domków wczasowych. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta SL1L/00015142/8.

Stawka wywoławcza miesięcznego czynszu z tytułu dzierżawy nieruchomości wynosi 2.000,00 zł netto. Do kwoty osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 16.03.2026 r. o godz. 10.30, w sali nr 1 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łebie, zlokalizowanej na I piętrze w budynku MOPS.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 4.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Łeba, prowadzone w Banku Rumia Spółdzielczym w Łebie, nr konta 66 9324 0008 0000 0202 2000 0010, terminie do dnia 11.03.2026 r. z dopiskiem „wadium na dzierżawę nieruchomości, położonej w Łebie, przy ul. Dojazdowej”. Terminem wniesienia wadium określa się dzień wpływu środków na wskazany wyżej rachunek Gminy Miejskiej Łeba.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta Łeby, tel. 59 8661 510, wewn. 39, adres e-mail: sekretariat@leba.eu

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łebie (parter) oraz zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łebie www.leba.eu i stronie biuletynu informacji publicznej Gminy Miejskiej Łeba www.lebabip.pl

REKLAMA

0011486040

OGŁOSZENIE**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących:**

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Strzelinko, gmina Redzikowo
- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Warblewo (działki nr 41/1 i 41/2)

Na podstawie art. 8i, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1130 ze zmianami) oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) oraz w wykonaniu:

- Uchwały nr VII/74/2024 Rady Gminy Redzikowo z dnia 27 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Strzelinko, gmina Redzikowo,
- Uchwały nr VII/76/2024 Rady Gminy Redzikowo z dnia 27 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Warblewo (działki nr 41/1 i 41/2)

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących ww. projektów mpzp.

Konsultacje społeczne ww. projektów mpzp będą prowadzone w dniach **od 3 marca 2026 r. do 31 marca 2026 r.** i obejmą:

- **zbieranie uwag** do projektów planów miejscowych w dniach **od 3 marca 2026 r. do 31 marca 2026 r.**
- **spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją projektów planów miejscowych, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna – parter), w dniu **11 marca 2026 r.**
 - o o godz. 15.45 dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Strzelinko, gmina Redzikowo
 - o o godz. 16.00 dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Warblewo (działki nr 41/1 i 41/2)
- **dyżur projektanta** odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk w dniu **12.03.2026 r.**
 - o o godz. 15.45 dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Strzelinko, gmina Redzikowo
 - o o godz. 16.00 dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Warblewo (działki nr 41/1 i 41/2)

Osoby zainteresowane konsultacją w ramach dyżuru projektanta proszone są o zgłoszenie takiej chęci najpóźniej dzień przed terminem dyżuru. Chęć udziału w dyżurze można zgłaszać:

- drogą mailową na adres Urzędu Gminy Redzikowo, tj. info@gminaredzikowo.pl
- telefonicznie pod numer 531 929 434 w godzinach pracy Urzędu
- ustnie w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo (ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk), w pok. nr 16, budynek B, w godzinach pracy Urzędu

Projekty ww. planów miejscowych zostały udostępnione w Urzędzie Gminy Redzikowo, budynek B, pokój nr 16, w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Redzikowo pod adresem: <https://bip.gminaslupsk.pl/strony/17939.dhtml>

Uwagi do projektów planów miejscowych należy składać na piśmie utwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk lub poczty elektronicznej na adres: info@gminaredzikowo.pl lub adres skrzynki ePUAP: /895p6igatk/SkrytkaESP lub e-Doręczenia: AE:PL-22406-14439-TJHDV-20 do dnia **31 marca 2026 r.**

Wzór formularza został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie:

<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>

Składający uwagę do projektów planów miejscowych podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@gminaredzikowo.pl lub adres skrzynki ePUAP: /895p6igatk/SkrytkaESP lub e-Doręczenia: AE:PL-22406-14439-TJHDV-20 do dnia **31 marca 2026 r.**

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Redzikowo z siedzibą w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – iod@gminaredzikowo.pl lub na adres: Urząd Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
 - Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130 ze zm.).
 - Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Redzikowo

REKLAMA

0011484679

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY

ogłasza

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na oddanie w dzierżawę, na okres od 5.06.2026 r. do 4.09.2026 r., nieruchomości stanowiącej fragment działki nr 361/1, o powierzchni 24,00 m², położonej w Łebie przy ul. Sosnowej, będącej własnością Gminy Miejskiej Łeba, z przeznaczeniem na działalność usługowo-handlową, z wyłączeniem usług gastronomii. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta SL1L/00015142/8.

Stawka wywoławcza czynszu z tytułu dzierżawy nieruchomości wynosi 45.000,00 zł netto za cały okres trwania dzierżawy. Do kwoty osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 16.03.2026 r. o godz. 11.00 w sali nr 1, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łebie zlokalizowanej na I piętrze w budynku MOPS.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 9.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Łeba prowadzone w Banku Rumia Spółdzielczym w Łebie, nr konta 66 9324 0008 0000 0202 2000 0010, terminie do dnia 11.03.2026 r. z dopiskiem „wadium na dzierżawę fragmentu działki nr 361/1 położonej w Łebie przy ul. Sosnowej”. Terminem wniesienia wadium określa się dzień wpływu środków na wskazany wyżej rachunek Gminy Miejskiej Łeba.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta Łeby, tel. 59 866 15 10, wewn. 39, adres e-mail: sekretariat@leba.eu

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łebie (parter) oraz zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łebie www.leba.eu i stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Miejskiej Łeba www.lebabip.pl

REKLAMA

0011485015

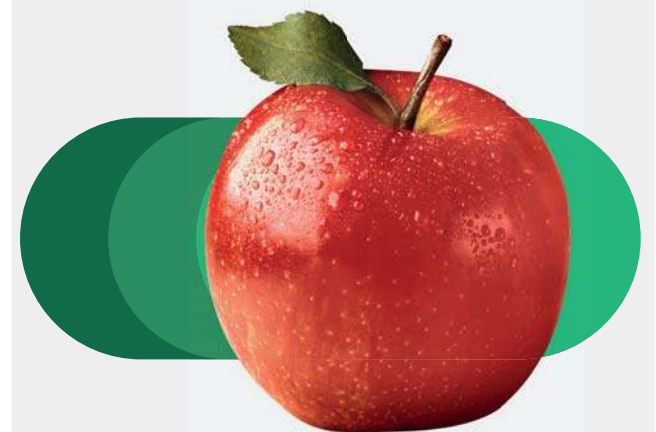
OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881, z 2025 r. poz. 1077, 1080) Wójt Gminy Smołdzino informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Smołdzino, ul. Kościuszki 3, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz:

- nieruchomości przeznaczonych do najmu w dniach od 24.02.2026 roku do 17.03.2026 roku.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
AGRO

Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

POLSKA i ŚWIAT

WOJSKO

W związku z sytuacją bezpieczeństwa w regionie Bliskiego Wschodu oraz doniesieniami dotyczącymi działań wobec Iranu informujemy, że sytuacja polskich kontyngentów wojskowych jest na bieżąco monitorowana – przekazało w sobotę Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ). Dowództwo podkreśliło, że na obecnym etapie nie odnotowano zdarzeń stanowiących zagrożenie dla życia i zdrowia polskich żołnierzy.

„*Stabilności i pokoju nie buduje się wzajemnymi groźbami ani posługując się bronią, co sieje zniszczenie, ból i śmierć*”

Leon XIV papież

Polacy utknęli na lotniskach Bliskiego Wschodu

Dorota Kowalska
Warszawa

Linie lotnicze odwołują loty na Bliski Wschód, także te powrotne. Na lotniskach w Dubaju, Bangkoku czy w Dosze utknęły tysiące turystów, także z Polski.

Atak Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran doprowadził do lotniczego chaosu. Tysiące turystów, także z Polski, utknęły na lotniskach Bliskiego Wschodu. I to nie tylko ci, którzy polecili tam na wakacje - porty lotnicze w Bangkoku czy w Dosze są kluczowym punktem przesiadkowym dla podróżnych z Europy, udających się do Azji.

- Jest tu bardzo dużo personelu. Rozdawali wodę, kocę i vouchery na jednorazowy posiłek - mówił WP pan Jakub, który w sobotę próbował opu-

ścić Tajlandię. Udało mu się dotrzeć do Dohy, stolicy Kataru. Kolejne połączenie w kierunku Polski zostało już zawrócone.

Jak relacjonował podróżny, dostał propozycję noclegu w hotelu, ale na miejsce trzeba było czekać w wielogodzinnych kolejkach. - W końcu w nocy zabrakło miejsc - tłumaczył. Sytuacja poprawiła się dopiero nad ranem. W tym czasie obsługa lotniskowa udzielała informacji podróżnym. - Często sprzecznych ze sobą, szczególnie na początku ataku - dodał pan Jakub. Nie ma planów alternatywnego powrotu do kraju. Muszą czekać na otwarcie przestrzeni powietrznej.

Polscy turyści utknęli także w Dubaju. W nocy z soboty na niedzielę na forach internetowych pojawiły się wpisy osób próbujących przyspieszyć powrót do Polski. Internauci ra-



FOT. ALIAT QADRI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Paraliż siatki połączeń na Wschodzie zatrzymał turystów m.in. w Dubaju, Abu Zabi czy Katarze

dzili, by zamówić taksówkę i udać się nią na granicę z Omanem i dopiero z tego kraju starać się złapać lot w kierunku Europy.

Bloomberg określił, że skala zakłóceń w ruchu lotniczym w tym regionie jest „niespotykana od dziesięcioleci”. Władze dubajskich portów lotniczych

przekazały, że wszystkie odloty i przyloty z dwóch głównych lotnisk w mieście zostały zawieszono. Dubai Media Office zapelowało, by podróżni nie udawali się obecnie na lotnisko i kontaktowali się bezpośrednio z liniami lotniczymi, bo tam uzyskają aktualne informacji o swoich rejsach.

W Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Katarze i Bahrajnie znajdują się amerykańskie bazy wojskowe i to one stały się celem irańskiego odwetu po nalotach USA i Izraela na terytorium Islamskiej Republiki.

Szef MSZ Radosław Sikorski stwierdził w sobotę wieczorem, że Polacy „utknięci” na lotniskach w regionie Bliskiego Wschodu, póki co, są bezpieczni.

- Ale, jak wiemy, sytuacja zmienia się co chwila, więc mam nadzieję, że tym razem wszyscy docenią, że od wielu tygodni apelowaliśmy, aby nie udawać się do krajów Bliskiego Wschodu, i bardzo proszę o traktowanie tych ostrzeżeń poważnie - mówił Sikorski w TVN24. - Tydzień temu sam premier ostrzegł przed rozwijającą się sytuacją wokół Iranu. Tam, dzięki Bogu, mamy wię-

cej pracowników ambasady niż Polaków przebywających w Iranie, ale pewna liczba naszych rodaków utknęła na lotniskach w tym regionie - zaznaczył minister. Dodał, że są za nich odpowiedzialne linie lotnicze, a polscy konsulowie starają się do nich dotrzeć.

Premier Donald Tusk przekazał w sobotę, że odebrał meldunki MON i MSZ w związku z atakiem Izraela i USA na Iran. „W tej chwili nasi obywatele, w tym personel polskiej ambasady w Teheranie, są bezpieczni, ale jesteśmy przygotowani na różne scenariusze” - zaznaczył szef rządu na platformie X.

Prezydent Karol Nawrocki poinformował, że jest na bieżąco informowany o sytuacji. Dodał, że pozostaje w stałej łączności z sojusznikami z NATO i instytucjami państwa. PAP

REKLAMA

0011478579

An advertisement for the TV show 'Zaraz wracam'. It features a group of four people (three men and one woman) in professional attire. The woman in the foreground is smiling and looking towards the camera. A red banner with white text 'Zaraz wracam' is overlaid on the image. Below the banner, the text 'poniedziałek - piątek 18:20' is displayed. At the bottom, there are logos for 'TVP 1' and 'TVP VOD'. The background shows a cityscape under a cloudy sky.

WOJNA W SOBOTĘ IZRAEL I STANY ZJEDNOCZONE ROZPOCZĘŁY ZMASOWANE ATAKI POWIETRZNE NA IRAN

Najwyższy przywódca Iranu nie żyje

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Prezydent Iranu Masoud Pezeshkian twierdzi, że zabicie najwyższego przywódcy, ajatollaha Alego Chameneiego, w wyniku ataków było „wypowiedzeniem wojny muzułmanom”.

Najwyższy przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, zginął w sobotę rano w swoim biurze – potwierdziły w niedzielę rano irańskie media państwowe. W kraju ogłoszono 40-dniową żałobę.

Proces przekazania władzy w Iranie po śmierci ajatollaha Alego Chameneia rozpoczął się wczoraj. – Wkrótce zostanie sformowana tymczasowa rada przywódcza. Do czasu wyboru przyszłego przywódcy kraju odpowiedzialność przejmą prezydent Masoud Pezeshkian, szef władzy sądowej Golamhosejn Mohseni Edżei oraz jeden z prawników Rady Strażników – oznajmił sekretarz irańskiej Najwyższej Rady Bezpieczeń-



Tysiące osób wyszły na ulice po ogłoszeniu informacji o śmierci najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, ajatollaha Alego Chameneia

stwa Narodowego Ali Lariżani, który był doradcą Chameneia, w wywiadzie dla irańskiej telewizji państwowej.

Dodał, że rada przywódcza powstanie „jak najszybciej”. – Pracujemy nad jej sformowaniem – powiedział. Według niego tymczasowe kierownic-

two może się ukonstytuować w ciągu najbliższych godzin.

Pezeshkian o śmierci Chameneiego

– Zabójstwo najwyższego przywódcy politycznego Islamskiej Republiki Iranu i wybitnego przywódcy szyizmu na całym świecie jest postrzegane

jako otwarta deklaracja wojny wobec muzułmanów, a zwłaszcza szyitów, na całym świecie – powiedział Pezeshkian w oświadczeniu przekazanym przez państwową telewizję.

Dodał, że pomszczenie śmierci Chameneiego jest prawem i obowiązkiem Islamskiej Republiki Iranu. – Islamska Re-

publika Iranu uważa za swój uzasadniony obowiązek i prawo pomszczenie sprawców i pomysłodawców tej historycznej zbrodni – powiedział Pezeshkian.

Uderzenie w kierownictwo reżimu

W atakach Izraela i USA zginęło około 40 wysokich rangą przedstawicieli reżimu irańskiego – podała CBS, powołując się na źródła w administracji.

Irańskie władze sądowicze potwierdziły w niedzielę, że w wyniku sobotnich ataków USA i Izraela zginął szef Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Mohammad Pakpour oraz bardzo wpływowi doradca ds. bezpieczeństwa, były sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego Ali Szamchani. Portal sądowiczy Mizan zaznaczył, że Pakpour i Szamchani „zginęli śmiercią męczeńską”.

Następnie irańska telewizja państwowa, cytowana przez agencję Associated Press, podała, że w ataku powietrznym zginęli również szef sztabu generalnego sił zbrojnych Iranu Abdulrahim Musawi oraz mini-

ster obrony Aziz Nasir Zadeh. Według telewizji Musawi i Nasir Zadeh zginęli „podczas posiedzenia Rady Obrony”.

Z kolei portal Axios przekazał, powołując się na izraelskich urzędników, że wśród zabitych są też szef wywiadu Saleh Asadi, szef biura wojskowego najwyższego przywódcy Mohammad Shirazi, przewodniczący Organizacji Badań i Innowacji w Zakresie Obronności (SPND) Hossein Jabal Amelian oraz były szef SPND Reza Mozafari Nia.

Ludzie na ulicach

Tysiące osób zgromadziły się w niedzielę na placu Engelab w centrum Teheranu po ogłoszeniu informacji o śmierci najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, ajatollaha Alego Chameneia – poinformowali w niedzielę reporterzy agencji AFP.

Manifestanci, w większości ubrani na czarno, skandowali: „Śmierć Ameryce!”. Wielu nosiło flagi irańskie i portrety Chameneia, który zginął w amerykańsko-izraelskim ataku na jego siedzibę w Teheranie.

Wściekle tłumy zaatakowały placówki dyplomatyczne USA

Grzegorz Kuczyński
Karaczi, Bagdad

Setki proirańskich demonstrantów próbowały szturmować konsulat USA w pakistańskim Karaczi. W Bagdadzie rozwścieczony tłum próbował przedrzeć się do ambasady amerykańskiej.

Gwałtowne demonstracje to reakcja na doniesienia o śmierci najwyższego przywódcy Iranu, Alego Chameneiego.

W Karaczi na południu Pakistanu setki osób szturmowały w niedzielę konsulat Stanów Zjednoczonych. Młodzi ludzie wspinali się na główną bramę i przedostali na podjazd budynku konsulatu USA, wybijając kilka okien. Policja i siły paramilitarne użyły pałek i gazu łzawiącego, by rozprężyć tłum. Zginęło co najmniej dziewięć osób, a 20 odniosło obrażenia.

Do ataku doszło kilka godzin po potwierdzeniu śmierci Chameneiego przez państwowe media irańskie.

Rozruchy w Bagdadzie

Antyamerykańscy demonstranci usiłują szturmować teren ambasady USA w stolicy Iraku – przekazała w niedzielę

rano agencja AFP, powołując się na źródło w irackich siłach bezpieczeństwa. – Ich próby były dotąd udaremniane, ale nadal starają się przebić się przez kordon sił bezpieczeństwa – poinformowało źródło AFP.

Ochrona ustawiła bariery na moście prowadzącym do ściśle strzeżonej dzielnicy dyplomatycznej, w której znajdują się m.in. ambasada USA oraz irackie budynki rządowe – podał kurdyjski portal Shafaq News.



Zamieszki na moście prowadzącym do bagdadzkiej Zielonej Strefy. Ochrona ustawiła bariery na moście

Filmy udostępniane w serwisach społecznościowych pokazują protestujących, którzy rzucają kamieniami w siły bezpieczeństwa, a te odpowiadają gazem łzawiącym. Dziennikarz AFP widział setki osób z flagami proirańskich grup. W sobotę ambasada USA w Bagdadzie zawiesiła działalność konsularną i nakazała większości personelu pracę zdalną w związku z zaostrzeniem sytuacji i rozpoczęciem walk między Stanami Zjednoczonymi, Izraelem i Iranem.

Izrael bombarduje Teheran, a Iran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Armia izraelska poinformowała w niedzielę, że przypuściła nową falę ataków na cele władz irańskich. Z kolei Iran rano ostrzelał Izrael i bazy USA w Zatoce. Potem zaatakował też Oman.

Omański port Duqm został w niedzielę zaatakowany przez dwa drony; zaatakowano również tankowiec w cieśninie Ormuz kilka kilometrów od omańskiej półwyspu Musandam – poinformowała Omańska Agencja Państwowa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Omanu podało, że podjęto działania w związku z niewielkim pożarem, do którego doszło w strefie przemysłowej po upadku fragmentów straconej rakiety. W ataku na tankowiec Skylight płynący pod banderą Palau rannych zostało czterech marynarzy. Całą 20-osobową załogę składającą się z Indusów i Irańczyków ewakuowano. Nie jest na razie jasne, kto zaatakował tankowiec, ale – jak przypominała agencja AP – Iran zagroził wcześniej, że uderzy w statki płynące przez cieśninę Ormuz.



W niedzielny poranek w miastach Zatoki Perskiej: Dubaju, Dosze i Manamie, słychać było wybuchy

Poranna salwa Iranu

W niedzielę, w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w stolicy Kataru, Dosze i w stolicy Bahrajnu Manamie słychać było nowe eksplozje – poinformowała agencja AFP, powołując się na znajdujących się na miejscu dziennikarzy i świadków. Iran wystrzelił też – trzecią od początku konfliktu – serię pocisków na Izrael.

Irańska telewizja państwowa podała, że w nowa fala ataków w niedzielę jest wymierzona m.in. w 27 baz amerykańskich na Bliskim Wschodzie

oraz w kwaterę główną izraelskiego wojska i obiekty militarne w Tel Awiwie. Armia Izraela ostrzegła w niedzielę nad ranem, że do kraju zbliża się kolejna fala irańskich rakiet balistycznych.

Irańskie rakiety kierowały się na środkową i północną część Izraela. Według lekarzy nie ma doniesień o ofiarach lub bezpośrednich uderzeniach w obszarach mieszkalnych.

Według służb bezpieczeństwa Izraela w sobotę Iran wystrzelił w kierunku Izraela ponad 100 rakiet i dronów.

Bankowość
Korporacyjna
i Inwestycyjna



Bank Polski

Czysta energia jest wokół nas

PKO Bank Polski.
Partner w finansowaniu
transformacji
energetycznej

Leasing
Faktoring
Bankowość transakcyjna
Finansowanie handlu
Produkty kredytowe
Oddziały zagraniczne

Udzielenie kredytu i zawarcie umowy leasingu są uzależnione od oceny zdolności kredytowej i sytuacji finansowej klienta. Szczegóły oraz tabela prowizji i opłat są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie pkobp.pl.

Gwiazdy jazzu. Wyjątkowy skład, który zdarza się tylko raz

Olga Nester
Koncert

Global Jazz Concert to koncert gwiazd i jedno z najmocniejszych wydarzeń festiwalu Szczecin Jazz 2026. Na scenie spotkają się uznani artyści światowej sceny jazzowej, laureaci i nominowani do nagrody Grammy, liderzy autorskich projektów oraz muzycy kształtujący współczesne brzmienie jazzu.

Program koncertu obejmuje zarówno autorskie projekty artystów, jak i momenty wspólnej improwizacji, w których spotykają się klasyczna tradycja jazzu, nowoczesne formy, elektronika, groove i afrokubańska energia. Artyści:

Tia Fuller (USA)

Nominowana do nagrody Grammy saksofonistka, kompozytorka i pedagog. Córka legendarnego Curtisa Fullera. Znana m.in. jako współtwórczyni ścieżki dźwiękowej do filmu Pixar „Soul” oraz z wieloletnich występów w zespole koncertowym Beyoncé. Jej styl łączy jazzową wirtuozerię, R&B i pop, a sceniczna charyzma i energia stawiają ją w czołówce współczesnych instrumentalistek.

Lakecia Benjamin (USA)

Jedna z najważniejszych postaci nowoczesnego jazzu.



Koncert gwiazd we wtorek, 10 marca o godz. 19 w Filharmonii

Saksofonistka, kompozytorka i aranżerka, wielokrotnie nominowana do Grammy. Współpracowała m.in. ze Stevie Wonderem, Alicią Keys i Macy Gray. Jej albumy „Pursuance: The Coltranes” oraz „Phoenix” to odważne, artystyczne wypowiedzi, które ugruntowały jej międzynarodową pozycję.

Herbie Hancock Institute of Jazz Performance Ensemble at UCLA (Global)

Elitarna formacja młodych muzyków wyłonionych w międzynarodowym konkursie i kształconych w ramach prestiżowego programu mi-

strzowskiego UCLA. Zespół pracuje pod opieką legend jazzu, w tym Herbiego Hancocka oraz dyrektora artystycznego Ambrose'a Akinmusire'a. Ensemble koncertuje na całym świecie i uznawany jest za jedną z najważniejszych kuźni talentów współczesnego jazzu.

„From Taiwan with Love” - Plutato ft. Cait Lin (Taiwan / Australia)

Projekt łączący tajwańskie trio Plutato, operujące na styku jazzu i elektroniki, z wokalistką Cait Lin - artystką o tajwańsko-australijskich korzeniach. Ich wspólna muzyka

to nowoczesna produkcja, przestrzenne brzmienia i emocjonalny wokół, tworzące świeżą, autorską propozycję na styku jazzu, soul i alternatywy.

Carlos Sarduy & Groove Messengers (Cuba)

Trzykrotny laureat Grammy, wirtuoz trąbki i jeden z najważniejszych kubańskich muzyków swojego pokolenia. Jego styl łączy jazzową improwizację z afrokubańską rytmiką i sceniczną ekspresją. Projekt Groove Messengers to energetyczny, pulsujący groove i bezkompromisowa jakość wykonawcza.

KRÓTKO

SZCZECIN

Najpiękniejsze piosenki francuskie



Usłyszymy najpiękniejsze: Edith Piaf, Charles Aznavour, Enzo Enzo, Joe Dassin, ZAZ czy Claude François. Program Natalii Lubrano z akompaniamentem Sceny 104 stanowi ukłon w stronę największych nazwisk tworzących obraz francuskiej muzyki. Jazzment Club, 7 marca, godz. 20

SŁUPSK

Nauka pływania

Jakaś Krystyna przyprowadziła na basen swoją młodszą siostrę Jakąś Marię, bo razem z Jakąś Janiną chcą się nauczyć pływać i wreszcie wyjechać nad morze. Tylko ta Jakaś Elżbieta, która im ma pokazać, jak się właściwie położyć na wodzie, by nie tonąć, nie przychodzi. A skoro się Elżbieta spóźnia to Jakaś Janina łowi Jakiegoś Andrzeja, jedynego pana na pływalni. Nad wszystkim czuwa Ratownik, ponieważ na basenie nie

można biegać ani skakać, ale za to można przeprowadzić Wybory Miss w strojach kąpielowych...

Nowa sztuka Magdy Drab urzeka czułością, poczuciem humoru i aktualnością, z jaką pokazuje dramatycznie starzejące się społeczeństwo europejskie. Spektakl Nauka pływania to instrukcja obsługi życia dla szczęśliwych seniorów (i nie tylko).

Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku, 06 marca, g. 19.

KOSZALIN

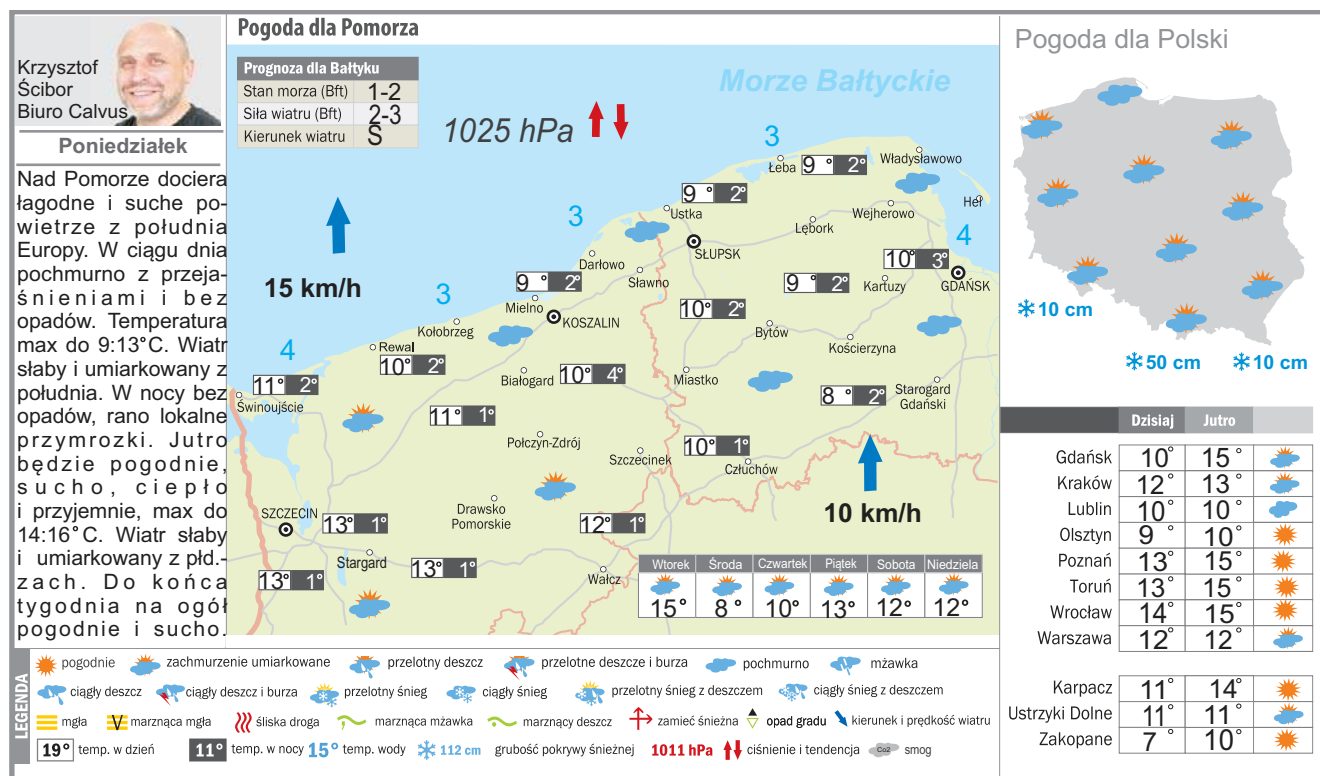
Tre Voci „White Nighst”



Trzej niezwykli tenorzy - Voytek Soko Sokolnicki, Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałaj - zapraszają na wyjątkowy koncert pod tytułem „WHITE NIGHTS”, który przeniesie Was w muzyczną podróż pełną światła, tęsknoty i wiary w miłość, która mimo burz i prób - potrafi się spełnić. W programie m.in.: Caruso, Hallelujah, Il Mondo, You are so beautiful, Che sara... oraz wiele innych wzruszających aranżacji znanych ballad i kilka niespodzianek przygotowanych specjalnie na tę trasę.

Koncert w Filharmonii Koszalińskiej, 7 marca, godz. 17

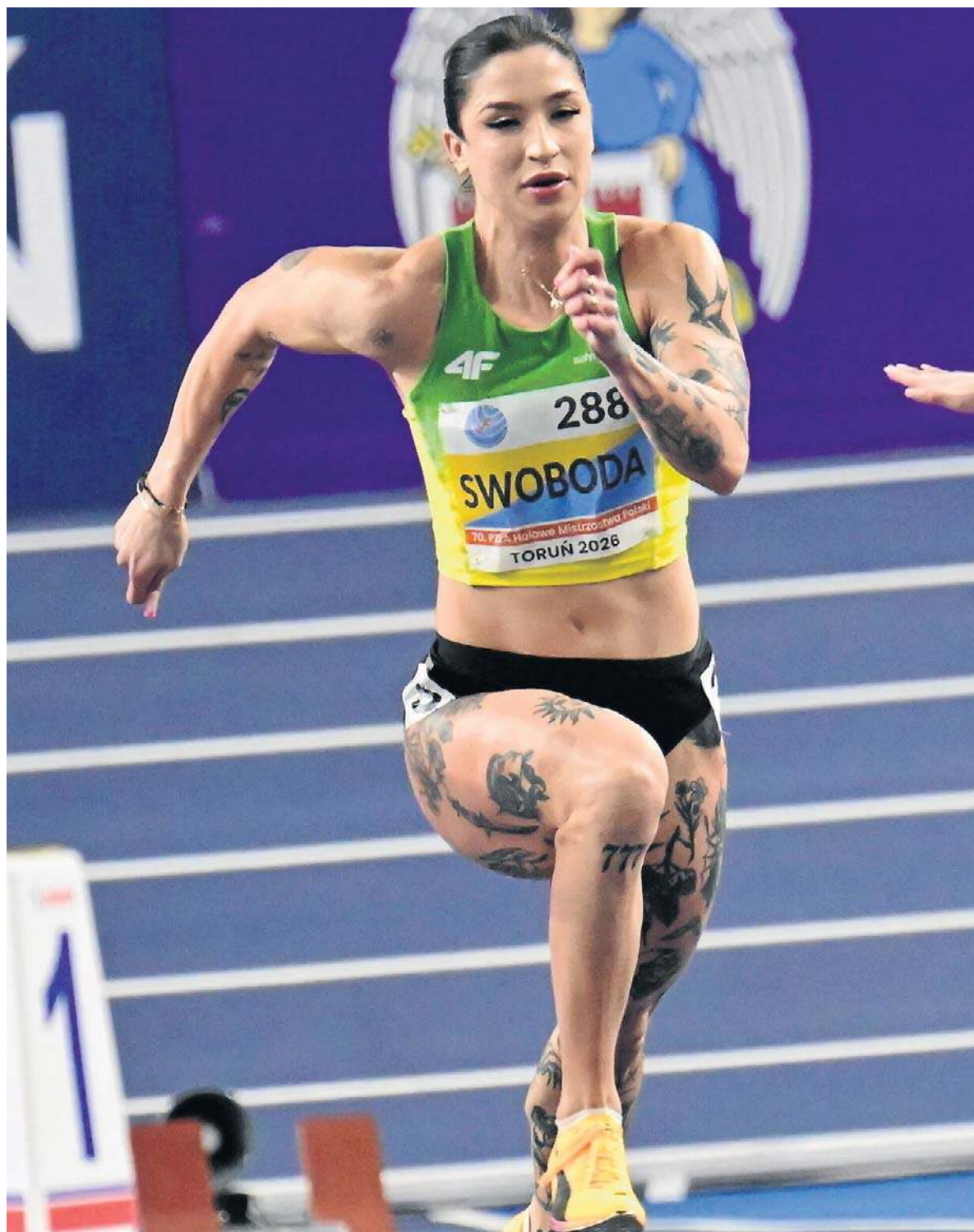
POGODA



MAGAZYN

SPORTOWY24

Czapki z głów! Dziesiąty tytuł halowej mistrzyni Polski w dziesiątym starcie naszej najszybszej sprinterki w zawodach tej rangi STR. 15



FOT. PAPYTYLUS ZMIJEWSKI

Ewa Swoboda poza konkurencją w hali

PKO EKSTRAKLASA. KATASTROFA WIDZEWA WARTA 100 MILIONÓW ZŁOTYCH STR. 14

Robert Lewandowski z kolejnym trafieniem dla Barcelony z lidze hiszpańskiej STR. 17

Bez Kacpra Tomasiaka ani rusz. Polscy skoczkowie tłem dla najlepszych na Kulm STR. 16

Sporty walki Sukcesy młodych sportowców z regionu w Mistrzostwach Polski i innych imprezach

ZŁOTA TOLA Z MIASTKA. SIEDEM MEDALI GRYFA

Wojciech Frelichowski
sport@gp24.pl

Zawodnicy Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko odnieśli sukcesy podczas Mistrzostwa Polski Młodziczek U15 w Koronowie oraz w Mistrzostw Polski Juniorów U20 w zapasach.

Podczas Mistrzostw Polski Młodziczek u15 w Koronowie Tola Rudnik z ZKS Miastko została Mistrzynią Polski w kategorii wagowej do 42 kg. Miastecki klub podkreśla, że Tola po raz kolejny pokazała, że jest niepokonana na polskich matach i do swojej kolekcji dołączyła już szósty tytuł mistrzyni Polski. Należy pochwalić Tolę za styl w jakim wygrywa walki, po raz kolejny na mistrzostwach Polski nie straciła ani jednego punktu technicznego, a swoje rywalki pokonała przez przewagę techniczną lub przez położenie na łopatkę. Do swojej imponującej kolekcji dołożyła już szósty tytuł mistrzyni Polski.



Michał Milewski na najwyższym stopniu. Na 3. miejscu Janek Gajewski (trzeci z prawej)

W Mistrzostwach Polski Juniorów U20 w Kostrzynie nad Odrą Leon Rudnik został brązowym medalistą w kategorii wagowej do 63 kg w stylu klasycznym, natomiast Alex Ruszczyk został brązowym medalistą w kategorii wagowej

do 97 kg. Leon i Alex pokazali charakter w walkach skrupulatnie realizując założony plan. Dla obu zawodników są to pierwsze medale zdobyte w grupie juniorów, co czyni ten sukces jeszcze bardziej wyjątkowym.

Miastecki klub podkreśla, że jego działalność i sukcesy zawodników nie byłyby możliwe bez wsparcia partnerów i sponsorów: Gminy Miastko, Ośrodka Sportu i Rekreacji w Miastku, Pomorskiego Zrzeszenia LZS, firm - MEXEM, Ex-

Pro, GS Seacon, Firma ESTI-MET, Cellco, Okna Stefankowscy.

Judo

W hali sportowej Uniwersytetu Morskiego w Gdyni odbyły się Mistrzostwa Regionu kadetów i młodzików w judo. W zawodach bardzo dobrze spisali się zawodnicy TS Judo Gryf Słupsk, którzy zdobyli aż siedem medali.

W turnieju wzięło udział blisko 400 zawodników i zawodniczek z 35 klubów z czterech północnych województwa. Klub TS Judo Gryf Słupsk nie zawiódł.

W kategorii młodzików złote medale zdobyli Maria Jarynkiewicz i Michał Milewski.

Maria, która walczyła w kategorii 44 kg, trzy pojedynki grała przed czasem i bardzo pewnie zajęła pierwsze miejsce.

Michał (42 kg) stoczył cztery zwycięskie walki, Szczególnie efektywnie rozstrzygnął walkę o złoty medal. Powalił swego rywala na plecy wykonując

swój ulubiony rzut (ippon seoinage).

Srebrny medal wywalczyła Hanna Jarynkiewicz, a brązowe krążki zawisły na szyi Janka Gajewskiego i Michała Kleckowa.

Zawodnicy TS Judo Gryf Słupsk zdobyli miejsca punktowane. Piąte miejsce zajęli Kalina Trojanowska, Anastazja Przybyszewska, Tadeusz Smerczanski.

W kategorii kadetów dwa srebrne krążki zdobyli Marcel Wiśniewski (55 kg) i Miłosz Szrajda (90 kg). Obaj słupszczanie pokazali bardzo efektowne i skuteczne judo. Potwierdzili tym startem, że są dobrze przygotowani do sezonu i mają bardzo ambitne cele sportowe.

Piąte miejsce zajęła Maria Piór, a 7. miejsca zajęli Herman Vachaiev i Tomasz Piławka.

To był naprawdę bardzo silny i wymagający Turniej. Bardzo dobra postawa naszych zawodników i dobry prognostyk na przyszłość - skomentował udział Lidiusz Kazior, trener TS Judo Gryf Słupsk.

©©

Sebastian Saldat z Bytowa z brązem

Wojciech Frelichowski
sport@gp24.pl

Bytowanin Sebastian Saldat, reprezentujący AZS PUM Szczecin, zdobył brązowy medal w Otwartych Indywidualnych Mistrzostwach Polski Amatorów w badmintonie.

Mistrzostwa, pod patronatem Polskiego Związku Badmintonu, rozegrano w Józefosławie koło Warszawy na hali LAVO, gdzie na co dzień trenuje Kadra Narodowa Polski w badmintonie. Prawo startu mieli zawodnicy zarówno posiadających jak i nie posiadających licencję Polskiego Związku Badmintonu.

Jak informuje Urząd Miasta w Bytowie, brązowy medal w grze pojedynczej w kategorii MSC zdobył Sebastian Saldat, mieszkaniec Bytowa studiujący w Szczecinie i reprezentujący AZS Pomorski Uniwersytet Medyczny Szczecin.

Oba rozegrane mecze grupowe zakończyły się dla niego rezultatem 2:0 w setach. Pierwszy mecz wygrany walkowerem z zawodnikiem z Warszawy, zaś drugi pojedynek Sebastian Saldat wygrał 2:0 (21:12, 21:11).

Po dwóch wygranych pojedynkach nadszedł czas na fazę



Sebastian Saldat

grupową, w której przegrany zawodnik odpadał z dalszej rywalizacji. W 1/8 finału bytowanin pokonał zawodnika z Krakowa wynikiem 21:19 i 21:18, tym samym meldując się w ćwierćfinale Mistrzostw Polski. Stawką było już wejście do strefy medalowej.

Pojedynek jak i wynik był korzystny dla Sebastiana, który wygrał pewnie 21:14 i 21:13.

W półfinale czekał na niego zawodnik, który również w ca-

łym turnieju nie przegrał żadnego seta. Pierwszy set był bardzo wyrównany, ale niestety Sebastian przegrał go 19:21. Natomiast w drugim secie bytowanin doznał kontuzji i był zmuszony poddać pojedynek.

Przypomnijmy, że w połowie lutego w Międzynarodowym Turnieju International Babolat Cup 2026 w Policach Sebastian Saldat zdobył złoty medal w swojej kategorii.

©©

Gmina Ustka podzieliła kasę na sport

Wojciech Frelichowski
sport@gp24.pl

Kilka klubów sportowych działających w gminie Ustka otrzyma wsparcie finansowe od samorządu na realizację przedsięwzięć z zakresu rozwoju sportu oraz upowszechniania kultury fizycznej.

Dla organizacji sportowych w gminie Ustka wsparcie finansowe od samorządu jest ważnym elementem w kontynuacji działalności. Te organizacje wypełniają istotną rolę w aktywności mieszkańców - od najmłodszych po seniorów.

Umowy podpisał Rafał Konon, wójt Gminy Ustka.

Łączna pula środków przeznaczonych na wspieranie sportu w Gminie Ustka w 2026 roku wyniosła 300 000 zł, w tym:

260 000 zł - na rozwój sportu,

40 000 zł - na zadania z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej.

Jak informuje samorząd, jest to realne wsparcie, które pozwoli klubom rozwijać skrzydła, szkolić młodzież, organizować zajęcia i wydarzenia sportowe oraz dbać o aktywność mieszkańców.

Beneficjenci - rozwój sportu:

- Gminny Klub Sportowy Wybrzeże Objazda
- Gminny Klub Piłkarski Karol Peplino
- Klub Sportowy Zaleskie
- Klub Sportowy KS UNISON Machowino

Beneficjenci - wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej:

- Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Orzeł Objazda
- Gminny Klub Sportowy Wybrzeże Objazda
- Gminny Klub Piłkarski Karol Peplino
- Stowarzyszenie ALPHA TEAM Objazda.

©©



Podpisanie umów w Urzędzie Gminy Ustka. Pierwszy z lewej wójt Rafała Konon.

SANECZKARZE NICZYM LEWANDOWSKI BEZ BOISKA

Przemysław Kaczalko
przemyslaw.kaczalko@polskapress.pl

Sprawa kondycji polskiego saneczkarstwa wraca jak bumerang. Mimo braku bazy treningowej, kadrowicze dokonują niemożliwego. Rozmawiamy z Przemysławem Pochołodem, trenerem SMS-u Karpacz.

Za nami występy saneczkarzy na zimowych igrzyskach olimpijskich. Można powiedzieć, że jak bumerang wraca temat bazy treningowej i sprzętu, którym dysponują reprezentanci Polski. W 2016 roku rozmawialiśmy o tym po zdobyciu mistrzostwa świata do lat 23 przez dwójkę Chmielewski/Kowalewski, osiem lat temu przy okazji zjazdu bez maski Mateusza Sochowicza, cztery lata temu przy jego wypadku na ZIO, rok temu po piątym miejscu sztafety na mistrzostwach świata. I dalej nic...

Na pewno jest to męczące dla większości kibiców czy pasjonatów sportu, że my tak narzekamy. Ale to trochę tak, jakby porównać, że Robert Lewandowski miałby się przygotować do ważnych meczów bez stadionu, bez boiska, bez placu do gry i bez kolegów. My tak naprawdę ani nie dysponujemy obiektem sportowym, ani sprzętem. Mamy stare sanki kupowane od osób, które już ten sprzęt używały. To nie jest sprzęt z najwyższej półki, ale takie są warunki. Na pewno Ministerstwo Sportu wyciągnie wnioski. Być może będzie pozytywna ocena wniosku, który już leży od 2023 roku. To kolejny raz złożony wniosek o budowę toru w Karpaczu, blisko Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

Inwestorem ma być gmina Karpacz, a w dużym stopniu do inwestycji mają się dołączyć Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego i Ministerstwo Sportu. Czy to będzie tor, na którym można rozgrywać zawody Pucharu Świata?



Od lewej: Wojciech Chmielewski, Mateusz Sochowicz i Klaudia Domaradzka – reprezentanci Polski na zimowych igrzyskach olimpijskich Mediolan-Cortina 2026

To będzie letni tor do rozgrywania letnich Pucharów Świata. Takie same tory są w Niemczech, m.in. w Zwickau. Tam są rozgrywane letnie Puchary Świata, tzw. Summer Cup. Tam startują na przykład Max Langenhan, mistrzyni olimpijska z tego roku Julia Taublit, która w Zwickau praktycznie co roku. Tam się też przygotowują w treningu letnim, uzupełniając ten trening zimowy. Max Langenhan w Oberhofie też odbywa bardzo dużo ślizgów na sankorolkach, przed pierwszymi ślizgami na lodzie. Ten tor posłuży nam do szkolenia dzieci, a także tych najstarszych i do rozgrywania zawodów. Wtedy my wyjdziemy na pewien wysoki poziom, jeśli chodzi o współpracę międzynarodową. Możemy za darmo jeździć do Niemiec, Czech czy Austrii, a oni do nas przyjeżdżają, mamy wspólne campy. Aktualnie jesteśmy petentami, którzy proszą o dostęp do toru. Tory trzeba rezerwować z półrocznym, czasami rocznym wyprzedzeniem. Podpisujemy umowę, nie wiedząc czy dostaniemy dofinansowanie

do tego zgrupowania czy zawodów. Jak będziemy mieli swój tor, to my będziemy mogli współpracować. Będziemy mogli narzucać też nasze warunki. Tor kompozytowy w Karpaczu posłuży do rywalizacji o przyszłe medale olimpijskie.

Doprecyzujmy - to będzie właśnie tor kompozytowy, czyli w sezonie zimowym będziecie musieli jeździć za granicę.

Tak, to jest tor kompozytowy, więc jeździ się na nim dziewięć miesięcy. Można go lodzić, ale musi być bardzo zimno, minus 7, minus 11 stopni przez tydzień, żeby taką mgiełką go zalodzić, ale Niemcy tego nie praktykują. Zaoszczędzimy ogromne pieniądze, bo tych obozów i zawodów na sankorolkach jest sporo. To w naszym regionie zostaną te pieniądze, a nie np. w Niemczech czy w Austrii.

Bez względu na to, kto rządził, to wiecznie były obietnice, ale teraz wiedząc, że gotowy jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w Karpaczu, dofinanso-

wanie już niemal pewne, to chyba możecie powiedzieć, że w końcu się uda wybudować tor w Polsce.

Ministerstwo wydało kilka dni temu - po szóstym miejscu dziewczyn na igrzyskach olimpijskich w Cortinie - informację, że weryfikuje jeszcze raz ten wniosek i myślę, że w ciągu kilku tygodni dostaniemy informację pozytywną albo negatywną, miejmy nadzieję pozytywną. Natomiast Karpacz ma wszystko - ma zgodę na budowę od 2023 roku, gotowy plan, wszystkie pozwolenia, także tutaj nie ma żadnych przeciwwskazań, czekamy już tylko na informacje z Ministerstwa Sportu. Jest też zmieniony plan zagospodarowania przestrzennego w Jeleniej Górze - Sobieszowie, na terenie Transgranicznego Centrum Turystyki Aktywnej. Tam jest planowany

Potrzebne jest sześć-osiem lat treningu od wieku juniorskiego do seniorskiego, żeby dopiero liczyć się na świecie

krótszy tor treningowy dla dzieci, który zapewni to podstawowe szkolenie.

Jelenia Góra i Karpacz to doskonałe miejsca do rozwoju saneczkarstwa, to stąd mamy większość olimpijczyków. Wszyscy zawodnicy, którzy teraz brali udział w igrzyskach, byli na pewnym etapie kariery szkoleni przez Przemysława Pochołoda, miały jakiś związek z Jelenią Górą.

Oczywiście, że tak. Klub MKS Karkonosze Sporty Zimowe od lat wychowuje. To nie tylko ja, bo to jest bardzo duża grupa trenerów: Monika Pawlak-Warzybok, Marta Pochołód, Sylwester Poniatowski, Robert Dobrowolski, Edward Maziarz czy Tomasz Koćmierowski, który ze mną pracuje w SMS Karpacz. Ci ludzie pracują od wielu lat, to pasjonaci sportu, bo - trzeba powiedzieć to z żalem - oprócz pracowania w szkole, często wykonujemy bardzo dużo działań za darmo, bo wiemy, że jak nie zrobimy czegoś, to po prostu to nie będzie funkcjonowało. To jest pasja, każdy z nas jeździł na sankach, tu nie ma przypadku. Próbuje się w to wciągać byłych olimpijczyków, byłych zawodników, kadrowców, żeby ta ciągłość pracy była i czekamy na ten obiekt, żeby ruszyć z miejsca.

Nawet jak będzie tor - ten treningowy w Sobieszowie i kompozytowy w Karpaczu, to jeszcze potrzebny jest dobry sprzęt, bo jesteśmy w tyle za czołową światową.

Tak, jesteśmy zmuszeni do kupowania sprzętu na zachodzie, w związku z tym, że nie jesteśmy producentami. Kiedyś były wielkie tradycje - zakłady szybownicze w Jeleniej Górze produkowały elementy do sanek: miskę, płozy. Myślę, że są przedsiębiorcy w Polsce, którzy mogą poczuć w tym interes i produkować sprzęt. To nie jest bardzo trudna technologia. Są projekty i regulaminy, można wzorować się na tym. Jest potrzebna dobra chęć inwestycyjna, powiązana może z Instytutem Sportu, który wspiera takie inicjatywy, Ministerstwem Sportu. Mamy doświadczonych inżynierów, naukowców, którzy pracują dla innych sportów. Np. jest naukowiec ze Szczecina, który pracuje dla Federacji Łotewskiej - oni zdobyli medale olimpijskie. Polski naukowiec był wynajęty przez nich, bo znał się na specjalności obrabiania, ostrzenia metali. Mamy specjalistów w wielu dziedzinach, tylko nikt nie potrafi się po prostu dogadać, każdy rozgrywa te swoje regionalne karty. W saneczkarstwie, bobslejach i skeletonie jest 36 medali

olimpijskich do zdobycia na jednym torze.

Nikoła Domowicz i Dominika Piwkowska zaskoczyły wszystkich w dwójce - zajęły szóste miejsce na ZIO. Gdyby miały właśnie lepszy sprzęt, o ile mogły poprawić ten czas, jak to wygląda w detalach, czy można to wyliczyć? Na pewno trochę szczęścia. Igrzyska olimpijskie to jest stres. Trener kadry narodowej uznał takiego wywiadu, kiedy mówił, że to nie za wiele by zmieniło, bo dziewczyny potrzebują lepszych metali. Na pewno stal jest najważniejsza, sam sprzęt jest ważny, ale on jest już dopracowany, nawet jak jest starszy. Są stopy metalu, które szybciej suną po lodzie, a są takie, które mają gorszą jakość. Najczęściej mamy od jednego do trzech kompletów na cały sezon. Zawodnicy z czołówki światowej często przychodzą z czterema, sześcioma na zawody, mają osobno treningowe szyny i do zawodów. Mają mechaników, serwisistów, którzy po ślizgu już widzą, co się dzieje, zmieniają, smarują.

Poza wyjazdami za granicę, co rodzi koszty - trenujecie jak się da, m.in. na lodowisku w Jeleniej Górze.

Może to źle wygląda, ale szczerze dziękuję prezydentowi miasta i zarządowi Term Cieplickich, bo musieliśmy jeździć do Świdnicy czy do Łagowa koło Zgorzelca. Wstawać o 2:30, 3:00 nad ranem, żeby o 6:00 czy 7:00 rano odbyć trening. Dla nas to jest rewelacyjna sprawa, że jest lodowisko w Jeleniej Górze. Ono zapewnia nam trening elementu startu, rywalizację. Mamy kroczkami możemy zbudować potencjał, a ten potencjał wykorzystać na torze kompozytowym i z tych ludzi po prostu szlifować mistrzów.

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, za dwa-trzy lata będą tory w Karpaczu i Jeleniej Górze. Kiedy możemy się spodziewać efektów? Wyniki przyjdą na igrzyskach za osiem lat?

Potrzebne jest sześć-osiem lat treningu od wieku juniorskiego do seniorskiego, żeby dopiero liczyć się na świecie. My i tak oszukujemy ten świat, zaklinamy rzeczywistość, bo to, że mamy olimpijczyków bez toru, bez możliwości, bez wsparcia, to cud. Zakwalifikowanie się na igrzyska olimpijskie jest trudne. To dwa lata kwalifikacji, zdobywania punktów w dwóch sezonach. Trzeba doceniać, że tacy zawodnicy są. ©©

PKO BP Ekstraklasa Nawet system VAR nie pomaga polskim sędziom

Wypaczone derby. I katastrofa Widzewa za 100 milionów złotych

Jacek Czaplowski
redakcja@polskapress.pl

Wydawałoby się, że w dobie systemu VAR wypaczenie wyniku meczu jest niemożliwe. Nic bardziej mylnego. Kolegium Sędziów PZPN potwierdziło koszmarny błąd w derbach Trójmiasta...

To Arka została skrzywdzona, nie dostając rzutu karnego w końcówce starcia z Lechią.

Pierwszy raz - od blisko 7 lat w trójmiejskich derbach padł remis. Mecz mimo fatalnej murawy stał na wysokim poziomie i trzymał w napięciu do ostatniego gwizdka. Arka, dopingowana przez rekordową w 15-letniej historii stadionu liczbę kibiców, może pluć sobie w brodę. W drugiej połowie wypuściła bowiem ciężko wypracowane dwubramkowe prowadzenie. U żółto-niebieskich zachwylił zwłaszcza Oskar Kubiak, który już na początku posłał do siatki piłkę pędzącą blisko 100 km/h. - Tego strzału nie obroniłoby nawet dwóch bramkarzy - komentował trener Lechii, John Carver. Dla 19-letniego pomocnika była to debiutancka bramka. Jesienią grał jeszcze w 2. lidze na wypożyczeniu do beniaminka Sokoła Kleczew. Wykręcił tam fantastyczne liczby, więc postanowiono skrócić umowę o rundę - za 200 tys. złotych.

Nieoczywistym bohaterem Arki okazał się zastępca wykartkowanego lidera defensywy, Michała Marcjanika - Kike Hermoso, który interweniował głową na linii po próbie Tomasa Bobceka. Lider strzelców ligi gola



W derbach Trójmiasta nie zabrakło efektownych goli, śpiew, a także... kontrowersji

nie strzelił, ale Lechia i tak uciekała spod topora. Już po ustaleniu wyniku mogła mówić o wielkim szczęściu. Arka nie dostała bowiem spodziewanej jedenastki za ewidentny faul Bujara Pllany na Vladislavie Gutkovskisie.

Dlaczego? Tego ciągle nie wiadomo. Prowadzący zawody Paweł Raczkowski z Warszawy nie obejrzał powtórek na monitorze, tylko posiłkował się interpretacją Pawła Pskita siedzącego w wozie VAR, który przekazał mu błędną opinię - przez słuchawkę. Dzień po meczu 6-osobowe Kolegium Sędziów PZPN, któremu przewodniczy Marcin Szulc, potwierdziło, że przebieg derbów został wypaczony.

„Pllana trzymał Gutkovskisa dwiema rękami, nie był skłonny na piłce i jego zachowanie

nosiło istotny zamiar utrudnienia poruszania się rywalowi?” - czytamy w opisie. W Arce wcale nie czują ulgi z powodu tego komunikatu. Obawiają się, że tych spodziewanych, ale utraconych punktów może w końcowym rozrachunku zabraknąć.

W walkę o byt niespodziewanie wplątał się Widzew, który pozostaje w strefie spadkowej. Zespół zbudowany za 100 mln złotych właściciela Roberta Dobrzyckiego doznał już trzeciej porażki w piątym meczu tego roku. Tym razem nie był w stanie zagrozić Pogoni. Kibice, którzy w nadkomplecie pojechali do Szczecina, domagają się zwolnienia trenera Igora Jovicevicia i/lub odpowiadających za kształt kadry działaczy: Dariusza Adamczuka i Piotra Burlikowskiego.

W weekend błysnęły za to inne drużyny. Fantastycznie po przerwie w Krakowie wypadł Piast Gliwice. Dzięki zmiennikom strzelił aż trzy gole, wyrywając po dwóch porażkach z rzędu. Trener Daniel Myśliwiec z Cracovią na jej stadionie jeszcze nie przegrał, a było to dla niego już piąte spotkanie.

Powody do radości mają także w Motorze. Właściciel Zbigniew Jakubas wytrzymał presję i nie zwolnił trenera Mateusza Stolarskiego, gdy ten kiepsko finiszował w ubiegłej rundzie i słabo zaczął obecną. W sobotę zespół pod jego wodzą gładko uporał się z Koroną Kielce. Trzynastego gola w sezonie zdobył Karol Czubak - najsukceszniejszy Polak w PKO Ekstraklasie. ©️

23. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA - PIAST GLIWICE 2:3

Bramki: Kameri 40, Minczew 76 - Barkowski 55-karny, Felix 82, Chrapek 88.

ARKA GDYNIA - LECHIA GDAŃSK 2:2

Bramki: Kubiak 6, Navarro 46 - Sezonienko 54, Żelizko 57.

POGOŃ SZCZECIN - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0

Bramka: Angielski 58.

MOTOR LUBLIN - KORONA KIELCE 2:0

Bramki: Ndiaye 18, Czubak 34.

GKS KATOWICE - GÓRNIK ZABRZE 3:1

Bramki: Nowak 23, Wędrzychowski 85, Jędrych 90+7-karny - Liseth 44.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA

- RADOMIAK RADOM 1:1

Bramki: Kurzawa 65 - Tapsoba 68.

1. Jagiellonia Białystok	21	37	37-24
2. KGHM Zagłębie Lubin	22	35	35-27
3. Lech Poznań	22	35	36-31
4. Raków Częstochowa	22	34	28-25
5. Górnik Zabrze	23	34	33-31
6. Wisła Płock	22	33	24-18
7. Cracovia	23	33	29-25
8. Pogoń Szczecin	23	31	33-35
9. Korona Kielce	23	30	27-26
10. GKS Katowice	22	30	31-32
11. Motor Lublin	23	30	32-37
12. Radomiak Radom	22	29	37-34
13. Piast Gliwice	23	29	26-28
14. Lechia Gdańsk	23	28	46-45
15. Arka Gdynia	22	26	21-38
16. Legia Warszawa	22	24	25-27
17. Widzew Łódź	23	24	29-33
18. Bruk-Bet Termalica	23	22	27-40

Program 24. kolejki:

Piątek, 6.03

Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30).

Sobota, 7.03

Korona Kielce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 14.45), Piast Gliwice - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 17.30), Widzew Łódź - Lech Poznań (godz. 20.15).

Niedziela, 8.03

Motor Lublin - Górnik Zabrze (godz. 12.15), Radomiak Radom - GKS Katowice (godz. 14.45), Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin (godz. 17.30), Legia Warszawa - Cracovia Kraków (godz. 20.15).

Poniedziałek, 9.03

Wisła Płock - Arka Gdynia (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)

13 goli

Karol Czubak (Motor Lublin)

11 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

10 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Jonatan Braut Brunnes (Raków Częstochowa)

9 goli

Afimoko Pululu (Jagiellonia Białystok)

8 goli

Łukasz Sekulski (Wisła Płock)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Nowak (GKS Katowice)

Nie ma ligowca w wyższej formie. W tym roku bryluje w każdym meczu, dokładając kolejne gole (ma ich już 7) i asysty (9 - lider klasyfikacji). W wygranym spotkaniu z Górnikiem otworzył wynik. 32-latek po cichu liczy na powołanie do reprezentacji Polski.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Szwarga rozgoryczony po derbach Trójmiasta. Gasparik twierdzi: Byliśmy lepsi

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Nie milkną echa skandalu sędziowskiego w Gdyni, gdzie arbiter główny Paweł Raczkowski - mimo konsultacji z VAR - nie podyktował rzutu karnego dla Arki w derbowym starciu z Lechią.

Dzień później Kolegium Sędziów PZPN nawet potwierdziło w oficjalnym komunikacie, że doszło do błędnej decyzji.

Trener beniaminka Dawid Szwarga już na pomeczowej konferencji miał więc pełne prawo czuć się poszkodowany.

- Chcieliśmy przejść do historii jako drużyna, która jako pierwsza wygrała w ekstraklasie z Lechią. Ten wynik bardzo boli zespół, który dla dziś z siebie maksimum, i nie tylko walczył, ale również kreował sytuacje. Oczywiście, Lechia też takie okazje miała. Szkoda jednak, że w tym emocjonującym derbowym spotkaniu pierwszoplanową postacią była

osoba spoza Arki i Lechii - w ten sposób szkoleniowiec gospodarzy odniósł się do błędnej decyzji, który nie podyktował rzutu karnego w 74. minucie derbów Trójmiasta po zapaśniczym faulu na Vladislavie Gutkovskisie.

Szkoleniowiec odniósł się również do sytuacji w tabeli, która zmienia się jak w kalejdoskopie, zatem każda strata punktów może słono kosztować. - Wyobraźmy sobie sytuację, że to ostatnia kolejka, jutro grają Widzew i Legia, wy-

grywają swoje mecze i Arka łąduje w strefie spadkowej. I kto za to weźmie odpowiedzialność? Oczywiście trener, dlatego nie można przejść do porządku dziennego obok tego wydarzenia.

- Wszyscy widzieli, że przegrał zespół lepszy - rozpoczął z kolei trener Górnika Zabrze Michał Gasparik po przegranym śląskim klasyku z GKS Katowice (1:3). Na pomeczowej konferencji Gasparik przekonywał, że jego drużyna stworzyła więcej klarownych sytuacji

i prezentowała wyższą jakość. - Widać pomysł na grę, jakość, tylko gole nie wpadają. Trzeba dalej pracować na sto procent - dodawał Słowak.

Trener Korony Kielce Jacek Zieliński po porażce z Motorem (0:2) również nie krył rozgoryczenia, choć pochwalił bramkarza rywali Ivana Brkicia, który szczególnie w drugiej połowie w pojedynkę zapewnił gospodarzom trzy punkty. - Miał dzień konia. Gralibyśmy do godziny 23 i też nic byśmy nie strzelili - przyznał Zieliński.

W typowanym na jeden z hitów kolejki spotkaniu Widzew przegrał z Pogonią (0:1) po premierowym голу Karola Angielskiego. Dla wzmocnionego łódzkiego zespołu to już trzecia porażka w rundzie wiosennej. - Przegraliśmy mecz, ale bitwa trwa. Nie mamy dużo czasu na odpoczynek. Zaledwie dwa dni i przygotowujemy się do środowego ćwierćfinału Pucharu Polski z GKS Katowice - zapowiedział trener Widzewa Igor Jovicević po starciu w Szczecinie. ©️

Lekkoatletyka Pech Huberta Trościanki – może już zapomnieć o HMS

SPRINTERSKIE POPISY. REKORD MARIANA WORONINA ZAGROŻONY

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

10 na 10 - to skuteczność, z jaką najszybsza Polka startuje w halowych mistrzostwach kraju. Tym razem w „Arena Toruń” na „sześćdziesiątkę” Ewa Swoboda pokonała rywalki w czasie 7,07 s.

Halowa mistrzyni Europy (2019) i wicemistrzyni świata (2024) oraz rekordzistka kraju w biegu na dystansie 60 metrów (6,98 s - 2 marca 2024 r., Glasgow) już po raz dziesiąty wystartowała w mistrzostwach Polski rozgrywanych pod dachem.

I po raz dziesiąty... wygrała. W finale Ewie Swobodzie zmierzono świetną reakcję startową: 0,114 s.

- Kiedyś 7,07 dało mi tutaj rekord świata junierek - przypomina podopieczna trener Iwony Krupy. - Jestem szczęśliwa, zadowolona. Kroczek po kroczku w tym sezonie idziemy do przodu i czekamy na mistrzostwa świata, które już za niespełna trzy tygodnie. Nikomu nic nie chcę udowadniać. Wiem, co myślę, co czuję, gdzie jestem. Chcę sobie jeszcze udowodnić, że stać mnie, aby jeszcze biegać poniżej 7,00. Nic jednak nie obiecuję, wiem jednak, że mnie na to stać, jak nie w tym roku, to w następnym albo jeszcze kiedyś...

Najszybszym Polakiem w hali został - po raz trzeci z rzędu - Oliwier Wdowik. Sprinter, który 3 stycznia obchodził 24. urodziny, wygrał zdecydowanie z „życiówką” 6,54 s (reakcja startowa 0,132)! A mogło być jeszcze szybciej, gdyby nie gesty radości tuż przed metą...

Z takim wynikiem Oliwier Wdowik pochodzący z Zaczerzonia, usytuowanego około 6 km od centrum Rzeszowa, wciąż plasuje się na czwartym miejscu w tabelach historycznych naszej lekkoatletyki.

Szybsi są tylko Marian Woronin z 6,51 s (Liévin, 21 lutego 1987 r.), Marcin Krzywański z 6,53 s (Walencja, 27 lutego 1998 r.) i Dominik Kopeć - również z 6,53 s (Stambuł, 4 marca 2023 r.).

- Celuję w finał halowych mistrzostw świata i wiem, że stać mnie na poprawienie rekordu Polski Mariana Woronina. Już było blisko. Stawka na świecie jest bardzo wyrównana, więc będzie decydować dyspozycja dnia - twierdzi Wdowik.



Oliwier Wdowik systematycznie zbliża się do rekordu Mariana Woronina na 60 metrów

W konkursie skoku wżwyz bezkonkurencyjna okazała się Maria Żodzik, której zwycięstwo dała udana próba na 1,95 m. Próbowala jeszcze dwukrotnie fruwać na wysokości 2,00 m (z trzeciego skoku zrezygnowala), ale tym razem bezskutecznie.

- Jest dobrze, jestem spokojna - twierdzi Marysia. - Technicznie jestem na coraz lepszym poziomie i nie mogę się doczekać rywalizacji o medale ze światową czołówką przed własną publicznością. Będzie trzeba skakać bardzo wysoko - przewiduje.

W biegu na 60 metrów przez płotki, zgodnie z oczekiwaniami, wygrała Pia Skrzyszowska, której na mecie zmierzono 7,89 s.

Dla rekordzistki kraju (7,74 s - Nankin, 23 marca 2025 r.) to czwarty medal mistrzostw Polski seniorów na tym dystansie. W 2021 roku jeszcze przegrała z Karoliną Kołczek, ale w 2024 i 2025 r. zdecydowanie już wygrywała.

Niewiele brakowało, aby Alicja Sielska została dziewiątą Polką w historii, której udało się „zejść” w tej konkurencji poni-

żej 8 sekund. Zdecydował fatalny start: reakcja startowa 0,223...

Zofia Gaborska sięgnęła po złoty medal w skoku o tyczce - 4,45 m. Trzy próby na 4,50 m zakończyły się niestety straceniemi.

Licząc tylko halę, ostatni lepszy rezultat to 4,65 m Anny Rogowskiej uzyskane podczas halowych mistrzostw świata w Sopocie 12 lat temu.

Dramatycznie zakończył się udział Huberta Trościanki w 70. edycji lekkoatletycznych halowych mistrzostw Polski. Wicemistrz świata, mistrz Europy i rekordzista świata juniorów w dziesięcioboju (8514 punktów - Tampere, 8 sierpnia 2025 r.) zaczął rywalizację w siedmioboju wybornie, bijąc „życiówkę” w biegu na dystansie 60 metrów aż o 0,09 s (z 7,01 na 6,92)!

Kolejną konkurencją miał być skok w dal. Minęło kilkadziesiąt minut, rozgrzewka i pojawiły się problemy. W pewnym momencie przy Hubercie pojawił się personel medyczny i trener Marek Rzepka (niegdyś współpracował z Adrianną Sułek).

Okazało się, że Trościanka doznał urazu ścięgna Achillesa lewej nogi. W praktyce oznacza to, że sezon halowy ma już z głowy (czytaj: nie ma szans

na udział w toruńskich halowych mistrzostwach świata)!

Jeszcze przed startem było jasne, że niespełna 20-letni Trościanka nie ma szans na kwalifikację „z rankingu” na zbliżające się halowe mistrzostwa świata (20-22 marca w... Toruniu), m.in. z braku startów w „dorosłym” dziesięcioboju. Pojawiła się jednak szansa na „dziką kartę”...

Podczas halowych mistrzostw Grecji, które gościły w Peanii w regionie Attyka, Emmanouil Karalis wygrał konkurs skoku o tyczce z kapitalnym wynikiem 6,17 m. Później bez powodzenia próbował ustanowić rekord świata 6,31 m, ale po dwóch nieudanych próbach zrezygnował z trzeciej. Wyżej w historii skakał tylko Szwed Armand Duplantis (6,30 m).

Dotychczas rekord życiowy Karalisa, którego trenerem jest Marcin Szczepański, wynosił 6,08 m.

Tym samym Grek został drugim najlepszym zawodnikiem w historii, wyprzedzając byłego rekordzistę świata Renauda Lavilleniego. Francuz w 2014 roku pokonał poprzeczkę na wysokości 6,16 m, bijąc stary rekord świata Siergieja Bubki.

©©

Iga Świątek wraca do gry w tenisowym raj

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek wraca na kort. W nadchodzącym tygodniu rozpocznie Indian Wells. Tymczasem Magdalena Fręch trzeci raz w karierze zagrała w finale turnieju WTA, tym razem w Meridzie.

Numer 2 na świecie, Iga Świątek, jest aktualną mistrzynią Wimbledonu i sześciokrotną zwyciężczynią turniejów Wielkiego Szlema, ale od czasu zwycięstwa w turnieju WTA 500 Korea Open we wrześniu ubiegłego roku nie wygrała żadnego tytułu singlistki.

24-letnia raszynianka odpadła w czwartej rundzie China Open i w ćwierćfinale Wuhan Open pod koniec 2025 roku, nie udało jej się też awansować do fazy grupowej WTA Finals w Rijadzie.

Rok 2026 Świątek rozpoczęła od zdobycia przez reprezentację Polski pierwszego tytułu United Cup, chociaż Iga uległa w półfinale „Coco” Gauff, a następnie w finale zawodów drużyn mieszanych Belindzie Bencic.

Następnie druga rakietka świata przegrała w ćwierćfinale Australian Open w dwóch setach z późniejszą zwyciężczynią Jeleną Rybakina, a potem w ćwierćfinale Qatar Open uległa Marii Sakkari.

Od porażki z Sakkari w Dosze 12 lutego Świątek zrobiła sobie przerwę, rezygnując z udziału w turnieju Dubai Tennis Championships.

Forma Polki w ostatnich miesiącach nie była na najwyższym poziomie i teraz będzie szukać odrodzenia w Indian Wells - jednym z jej najszczęśliwszych turniejów.

Iga jest dwukrotną mistrzynią prestiżowego turnieju WTA 1000 w tenisowym raj na kalifornijskiej pustyni. W 2022 roku pokonała Sakkari, zdobywając tytuł, a w 2024 roku ponownie zwyciężyła Greczynkę.

Dotarła do czterech kolejnych półfinałów turnieju, przegrywając w półfinale w 2023 roku z późniejszą mistrzynią, Rybakina, a następnie na tym samym etapie w 2025 roku z późniejszą mistrzynią Mirrą Andrejewa.

Obecnie jest jedną z 10 kobiet, które zdobyły dwa tytuły w Indian Wells, choć może zostać pierwszą kobietą, która zwycięży w turnieju trzy razy.

Świątek ma być w tym roku drugą rozstawioną tenisistką w Indian Wells, za numerem jeden na świecie - Aryną Sabalenką. Wszystkie 32 rozstawione zawodniczki otrzymają

wolny los w pierwszej rundzie turnieju, co oznacza, że walka Igi o trzeci tytuł w Indian Wells rozpocznie się w przyszły piątek lub sobotę.

Już we wtorek, 3 marca, Świątek zagra w Tennis Paradise w inauguracyjnym turnieju Pucharze Eisenhowera - jednodniowym wydarzeniu pokazowym mikstów odbywającym się w formule Tiebreak Tens.

Pula nagród w Eisenhower Cup wynosi 200 tysięcy dolarów, a w zawodach Iga weźmie udział w parze z Casperem Ruudem, z którym świetnie spisała się w grze mieszanej zeszłorocznego US Open, gdzie dotarła do finału, ostatecznie przegranego ze specjalistami od gry podwójnej i obrońcami tytułu, Sarą Errani i Andream Vavassorim, ale hojnie nagrodzonego 500 tysiącami dolarów do podziału na mikst. W Eisenhower Cup rywalami Świątek i Ruuda będą Jack Draper i Jessica Pegula, Taylor Fritz i Jelena Rybakina, Andriej Rublow i Amanda Anisimova czy Daniil Medwediew i Mirra Andrejewa.

Iga jest dwukrotną mistrzynią prestiżowego turnieju WTA 1000 w tenisowym raj na kalifornijskiej pustyni

Wielce możliwe, że w drugim tygodniu Indian Wells Polka z Norwegiem wystąpią jeszcze w regularnym turnieju mikstów największych tenisowicz gwiazd, w którym organizatorzy podnieśli pulę nagród z zeszłorocznych 370 000 dolarów do miliona dolarów. Zawody gry mieszanej rozpoczną się 10 marca, sześć dni po pierwszych meczach głównej drabinki singlowej.

W Indian Wells zagrają także Magda Linette i Magdalena Fręch, które jako przetarcie przed Tennis Paradise potraktowały turniej WTA 500 Merida Open Akron w Meksyku.

Linette odpadła w drugiej rundzie, przegrywając niespodziewanie z reprezentantką Andory Victorią Jimenez Kasintsewą (122. WTA).

Znacznie lepiej spisała się Fręch, która pokonała kolejno: reprezentującą Uzbekistan Marię Timofiejewę 6:4, 7:6 (8-6), Hiszpankę Jessicę Bouzas Maneiro 6:0, 6:3, Czeszkę Marie Bouzkovą 6:3, 4:6, 6:3, Chinę Shuai Zhang 6:2, 6:7 (6-8), 6:3 i awansowała po raz trzeci w karierze do finału turnieju cyklu WTA.

©©

Ligi zagraniczne. Bayern coraz bliżej mistrzostwa Niemiec. „Lewy” z golem

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Sporo działo się w ligach TOP 5. Lider hiszpańskiej La Ligi, FC Barcelona, pokonała u siebie Villarreal 4:1. Jedną z bramek zdobył kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski.

ANGLIA

Liderem Premier League wciąż pozostaje Arsenal, który mecz w derbach Londynu z Chelsea rozegrał wczoraj. Grupę pościgową otwiera Manchester City i „The Citizens” robią wszystko, aby lider poczuł ich oddech – pokonali na wyjeździe Leeds 1:0. Jedyne gola tuż przed przerwą zdobył Antoine Semenyo. City zagrało bez kontuzjowanego Norwega Erlinga Haaland. Po zakończeniu derbów stolicy Anglii „Kanonierzy” będą mieli na koncie o jeden mecz więcej od Manchesteru, bo awansem rozegrali już spotkanie 31. kolejki.

Trzecią wygraną z rzędu w lidze odniósł Liverpool, pokonując na własnym stadionie West Ham 5:2. W zespole gości poza składem był kontuzjowany bramkarz Łukasz Fabiański.

Napastnik Liverpoolu Mohamed Salah nie strzelił gola

w żadnych z ostatnich 10 meczów w Premier League. Bramkę zdobył 1 listopada w spotkaniu z Aston Villą (2:0). Poprzednio taka seria zdarzyła mu się w 2017 roku, gdy był piłkarzem Romy.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 28. kolejki: Wolverhampton - Aston Villa 2:0, Bournemouth - Sunderland 1:1, Burnley - Brentford 3:4, Liverpool - West Ham 5:2, Newcastle - Everton 2:3, Leeds - Manchester City 0:1.

FRANCJA

We Francji pozycję lidera utrzymał Paris Saint Germain, pokonując na wyjeździe Le Havre 1:0.

Wicelider, nadszpedziewanie dobrze spisujący się w tym sezonie Lens, zremisował na wyjeździe ze Strasbourgiem 1:1. W doliczonym czasie na plac gry w zespole gospodarzy wszedł były pomocnik Legii Maximilian Oyedele. PSG ma cztery punkty przewagi nad Lens.

LIGUE 1

Wyniki 24. kolejki: Strasbourg - Lens 1:1, Rennes - Toulouse 1:0, Monaco - Angers 2:0, Le Havre - PSG 0:1.

HISZPANIA

W hiszpańskiej La Lidze lider rozgrywek, Barcelona, pokonał na własnym stadionie Villarreal



FOT.PAP

Kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski zdobył jedenastą bramkę w obecnym sezonie La Ligi

4:1. Wynik spotkania ustalił Robert Lewandowski, który wpisał się na listę strzelców w doliczonym czasie. Kapitan reprezentacji Polski podniósł się z ławki w 67. minucie, zastępując Ferrana Torresa. Gola Polaka sędzia uznał dopiero po weryfikacji VAR. To 11. trafienie naszego napastnika w ligowym sezonie. Pierwszego w karierze hat-tricka zaliczył Lamine

Yamal. Wojciech Szczęsny siedział na ławce rezerwowych.

Dla trenera Katalończyków Hansiego Flicka spotkanie miało szczególne znaczenie. Niemiec poprowadził Barcelonę w setnym występie i odniósł 75. zwycięstwo. Broniąca tytułu „Duma Katalonii” zanotowała 21. zwycięstwo i prowadzi w tabeli z dorobkiem 64 punktów. Cztery mniej zgroma-

dził Real Madryt, który dzisiaj zagra u siebie z lokalnym rywalem - Getafe.

LA LIGA

Wyniki 26. kolejki: Levante - Alaves 2:0, Rayo Vallecano - Athletic Bilbao 1:1, FC Barcelona - Villarreal 4:1, Mallorca - Real Sociedad 0:1, Oviedo - Atletico Madryt 0:1.

NIEMCY

Wydarzeniem kolejki w niemieckiej Bundeslidze było starcie wicelidera Borussia Dortmund z liderem Bayernem Monachium. Do przerwy gospodarze mogli liczyć na zmniejszenie strat w tabeli, bo do 45. minuty prowadzili 1:0. W drugiej połowie po raz kolejny klasę pokazał Harry Kane, który zdobył dwie bramki i ma już w tym sezonie Bundesligi 30 goli na koncie.

Bayern wygrał 3:2 i jest już bardzo blisko mistrzostwa Niemiec - jego przewaga nad Borussią wzrosła do 11 punktów. Kibice Borussia na wygraną nad Bayernem na własnym stadionie czekają od listopada 2018 r. Wówczas do zwycięstwa 3:2 przysłużył się Łukasz Piszczek, który asystował przy jednej z bramek.

Bayern prowadzi w tabeli z dorobkiem 63 pkt. Trzeci jest TSG Hoffenheim, który zgromadził 46 oczek, a w tej ko-

lejce przegrał u siebie z FC St. Pauli. Broniąca się przed spadkiem ekipa z Hamburga wygrała trzy z ostatnich czterech spotkań i wydoszła się nad „kreskę”. Arkadiusz Pyrką rozegrał pełne 90 minut w tym zespole, a Adam Dźwigała był rezerwowym.

BUNDESLIGA

Wyniki 24. kolejki: Augsburg - FC Köln 2:0, Borussia Mönchengladbach - Union Berlin 1:0, Bayer Leverkusen - FSV Mainz 1:1, Hoffenheim - St. Pauli 0:1, Werder Brema - Heidenheim 2:0, Borussia Dortmund - Bayern Monachium 2:3.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim zmierzający pewnie po odzyskanie mistrzowskiego tytułu Inter Mediolan pokonał na własnym stadionie Genoa 2:0. Do 67. minuty w drużynie gospodarzy grał pomocnik reprezentacji Polski Piotr Zieliński.

Inter ma aż trzynaście punktów przewagi nad drugą w tabeli Romą, która rozegrała jeden mecz mniej. Czternaście oczek do Interu traci aktualny mistrz Włoch - Napoli.

SERIE A

Wyniki 27. kolejki: Parma - Cagliari 1:1, Como - Lecce 3:1, Verona - Napoli 1:2, Inter - Genoa 2:0.

©/©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA

- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA

- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY

- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY

- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA

- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

KIEROWCĘ kat. B (emeryt, rencista). Słupsk, okolice. 665689939

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Polecamy →

GOL24

Wszystko o piłce

gol24.pl

Dąb Bartek ma parę tysięcy lat. Tyle co Edyta Górniak



Szymon Majewski na gali „Bestsellery Empiku 2026” Fot. Mariusz Kapala

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 32

Edyta Pazura wykladała towar

W najnowszym wywiadzie celebrytka opowiedziała o pracach, jakich podejmowała się przed poznaniem swego przyszłego męża. – Wszystko robiłam. Pracowałam jako hostessa przy samochodach, pracowałam jako hostessa w sklepach. Pracowałam nawet na kasie w Makro. Wykladałam towar – powiedziała.



Hotel Paradise TVN 7, 20:00

12. sezon najgorętszego reality show rozegra się w malowniczej Tajlandii. Podobnie jak w poprzednich edycjach, widzowie mogą się spodziewać nowych elementów gry, które znacząco wpłyną na przebieg rywalizacji. Tym razem swoją siłę pokaże Rajski Bóg, a gra będzie toczyć się o najwyższą w historii stawkę – 200 tysięcy złotych.

Pola Wiśniewska snuje ponure refleksje

Celebrytka opublikowała na Instagramie zestawienie zdjęć z ostatnich tygodni. Jak można się domyślać, na żadnym z nich nie towarzyszy jej mąż. „Nic nie układa się idealnie, a jednak coś się układa. Zawsze. Niezależnie od tego, czy nazwiemy to sukcesem, czy porażką” – napisała do swych obserwatorów.

Olga Frycz daje radę

Celebrytka dzieli się w sieci swym macierzyństwem oraz codziennymi wyzwaniem. Niedawno powitała na świecie swoje trzecie dziecko. W najnowszym wpisie nawiązała do sytuacji, w których młode matki muszą mierzyć się z nieprzemyślnymi poradami. „Dziewczyny, pamiętajcie – zawsze znajdzie się ktoś, kto powie, że można było inaczej. Ale najważniejsze jest to, że dajecie radę. Każdego dnia. I jesteście dokładnie takimi mamami, jakich potrzebują wasze dzieci” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Wojna TVP 2, 23:55

Sierżant Claus Pedersen i jego kompania stacjonują na afgańskiej prowincji. Podczas rutynowej misji dostaje się w krzyżowy ogień talibów. Podejmuje decyzję, która zaprowadzi go przed sąd wojenny.

- Poziomo:**
- 3) płonie w kominku, polano,
 - 10) przeplata się z wątkiem,
 - 11) amerykański film animowany o świecie małych robotnic,
 - 12) przewlekłe zaburzenie odżywiania się,
 - 13) brak zgody na propozycję, prośbę, polecenie,
 - 15) „serce” elektrowni atomowej,
 - 17) nagminne zapalenie przyusznic,
 - 18) uroczysty zwyczaj, ceremonia,
 - 20) znieczulenie ogólne przed operacją,
 - 22) istota o olbrzymich rozmiarach lub potężna firma,
 - 23) gatunek małego ptaka z rodziny łuszcakowatych,
 - 26) dawny żołnierz na koniu,
 - 28) długo leżakująca wódka,
 - 29) utwór dramatyczny Nikołaja Gogola,
 - 32) kieliszek wódki,
 - 34) świerki w gwarze góralskiej,
 - 35) obuwiu dla domatora i ... pantoflarza,
 - 36) drożdżowy lub ziemniaczany wśród wypieków,
 - 37) dzieło pończosznika.
- Pionowo:**
- 1) końcowa faza baroku,
 - 2) ... Bergman, reżyser filmu „Siódma pieczęć”,
 - 3) pies z powieści „W pustyni i w puszczy”,
 - 4) odpowiada na pytanie: komu? czemu?,
 - 5) francuski napój alkoholowy,
 - 6) roślina zielna, szarłat,
 - 24) para kamieni do mielenia zboża,
 - 25) klej z krochmalu i wody,
 - 27) okrutne, bezprawne rządy,
 - 28) obumarłe drzewo w lesie,
 - 30) składają się z 16 krajów związkowych,
 - 31) ciasne cztery ściany,
 - 33) dwustronny zatrzask do zapinania ubrania,
 - 34) płowe ptaki padlinożerne.

1	■	2	■	■	3		4		5		6	■	7	■	8	■	9
10							■	■			■	11					■
	■		■	■	12						■		■				■
13				14		■	■			■	15			16			
	■		■		■	17					■	■		■	■		
18	19					■	■			■	20					21	
■	■	■		■	22					■	■		■			■	■
23			24		25	■		■		■	■	26	27				
■		■		■								■	■	■		■	■
28														29		30	31
	■	■		■										■		■	■
32		33												34			
	■		■	■											■	■	■
35														36			
	■		■	■	37									■	■		■

AUTOPROMOCJA 0110990363

GŁOS

w prenumeracie z Tele Magazynem

94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 31

K	O	M	P	R	E	S	■	B	■	V	E	R	A	C	R	U	Z		
U	■	A	■	Y	■	Z	J	A	W	A	■	A	■	Z	■	N	■		
B	E	G	O	N	I	A	■	J	■	B	U	R	Z	E	N	I	E		
E	■	I	■	E	■	B	E	K	S	A	■	O	■	T	■	K	■		
K	L	A	R	K	I	A	■	A	■	N	A	G	R	A	N	I	E		
■	L	■	O	■	■	S	U	L	E	K	■	■	■	■	■	■	■		
P	O	D	Z	I	W	■	M	■	D	■	K	O	M	I	S	J	A		
■	S	■	U	■	I	T	A	L	I	A	■	■	B	■	Y	■	R		
K	A	R	M	E	L	■	■	■	■	■	■	L	A	M	P	A	S		
A	■	E	■	■	■	L	■	■	■	■	■	A	■	O	■	■	E		
P	O	D	P	I	S	■	■	■	■	■	■	Z	A	P	L	O	N		
I	■	F	■	■	■	M	■	■	■	■	■	A	■	A	■	R	■		
T	R	O	S	K	I	■	■	■	■	■	■	R	A	N	D	K	A		
A	■	R	■	■	■	T	■	■	■	■	■	E	■	E	■	A	■		
L	O	D	Z	■	■	H	E	R	A	K	L	I	■	T	■	K	I	N	O

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Potrzebujesz chwili ciszy. Horoskop dzienny zapowiada, że odpoczynek i refleksja pomogą Ci odzyskać równowagę emocjonalną.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł może zaskoczyć innych ludzi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się nim i działać bez obaw.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja popłaca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że mały krok przybliży Cię do celu i poprawi nastrój wieczorem.

Byk (20.04 - 20.05)
Pojawi się okazja do nauki lub podróży. Horoskop dzienny podpowiada, by otworzyć się na nowe doświadczenia już dziś.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intensywny dzień sprzyja decyzjom. Nie zwlekaj. Horoskop na dziś zapowiada, że odwaga przyniesie szybko oczekiwane rezultaty.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia wraca do Twoich spraw. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że przed Tobą dobry dzień na naprawę relacji.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny chaos wymaga organizacji. Horoskop dzienny zapowiada, że lista zadań pomoże odzyskać kontrolę oraz spokój ducha.

Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś doceni Twoje starania. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że jeśli pokażesz inicjatywę, dzień zakończy się małym sukcesem.

Waga (23.09 - 22.10)
Emocje będą silne, ale intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny na poniedziałek stanowczo radzi zaufać sercu.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowe informacje zmieniają plany. Horoskop dzienny wróży, że jeśli wykażesz się elastycznością, odkryjesz ciekawą szansę na rozwój.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój przyniesie najlepsze efekty. Daj sobie czas. Horoskop dzienny zapowiada, że trudna rozmowa zakończy się z korzyścią dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok w ważnej sprawie i nie oglądać się dziś za siebie.



Redaktor naczelny **Jarosław Jaz**.
Z-cy red. nac.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka**. Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski**.
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko**.
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski**.

Redakcja: SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl, KOSZALIN, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl, SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl, Druk: Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10





JESTEŚMY LIDEREM W INTERNECIE W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM

Liczba Realnych Użytkowników

gs24.pl

1 985 634

wiadomosci.onet.pl/szczecin

1 325 322

gk24.pl

1 191 510

szczecin.wyborcza.pl

538 812

wszczecinie.pl

449 388

radioszczecin.pl

289 656

Źródło: Mediapanel, real users, styczeń 2026,
wybrane witryny i serwisy z informacjami dotyczącymi województwa zachodniopomorskiego

